

Narodowiec

Quotidien démocratique pour la défense des intérêts sociaux et culturels de l'immigration polonaise

LENS (Pas-de-Calais) R. C. : Béthune 21251 Wydawca i złożył: Michał KWIATKOWSKI Złożony w r. 1909 CENA 15 fr. r. Emile Zola, 101. - Tel: 227 C. C. : Lille 16657 Directeur - Fondateur: Sabordé Mal 1940 - Reparu Dée. 1944 PRIX

9. sesja Rady Atlantycznej w Lizbonie od środy do wtorku

LIZBONA. — W środę po południu o godz. 15-jej rozpoczęła się w Lizbonie w gmachu parlamentu portugalskiego pod przewodnictwem kanadyjskiego ministra spraw zagranicznych, L. Pearsona, 9-ta sesja Rady Atlantycznej. Po przemówieniu powitalnym, wygłoszonym przez prezydenta Portugalii oraz po odpowiedziach ministrów Pearsona, Achesona, Edena i Schumana, ministrowie 14 państw podjęli prace w komisjach. Obrady Rady Atlantycznej mają trwać do 26 lutego br., jednakże ministrowie Acheson i Harriman opuścili Lizbonę wczyniejszy.

W obradach biorą udział ministrowie spraw zagranicznych, finansów oraz obrony narodowej 14 państw. Przedstawiciele Grecji i Turcji uczestniczą porę pierwsz w obradach. Zasadniczymi zagadnieniami, które będą omawiane na konferencji w Lizbonie są: 1) problemy wojsk i gospodarcze, t.j. ustalenie maksymalnego wysiłku, jaki kraje europejskie mogą zapewnić dla swojej własnej obrony, 2) sprawa utworzenia armii europejskiej z udziałem Niemiec federalnych, 3) Rada Atlantyczna ma powziąć decyzje w sprawie przyspieszenia wykonania programu budowy lotnisk oraz baz wojskowych, 4) włączenie sił wojskowych Grecji i Turcji do armii atlantycznej, Rzecznicy zalecają włączenie ich pod dowództwo admirała Carney'a, który stoi na czele obrony południowej Europy.

konferencją lizbońską, jest powzięcie decyzji w sprawie ustalenia zasad współpracy z europejską wspólnotą obronną. W tej sprawie wzięli i przewidzieli serię zebrań, które nie wątpliwie, doprowadzą szybko do wyników". "Trzej ministrowie i kanclerz zgodzili się co do metod, jakie należy zastosować w sprawie zbrodni wojennych, trzymanych obecnie w republikach federalnych". Cztery ministrowie wyrazili zadowolenie z osiągniętych postępów na drodze do zawarcia traktatu, celem utworzenia europejskiej wspólnoty obronnej, przeznaczoną do zwalczania republiki federalnej z wolnym światem i dla wzmocnienia obrony zachodniej Europy. Cztery ministrowie będą starali się z innymi zainteresowanymi rządami zapewnić utrzymanie i stopniowe wzmocnienie europejskiej wspólnoty obronnej, która jako część daleko większej wspólnoty atlantycznej, tworzy związek dla utrzymania pokoju. Cztery ministrowie doszli do zgody, by uważać, że stałe wysiłki winny być podejmowane, by doprowadzić do zjednoczenia Niemiec przy pomocy metod demokratycznych i pokojowych". Cztery ministrowie oświadczyli w końcu, że są przekonani, iż ich narady usunęły przeszkody, które dotychczas opóźniały zakończenie rokowań i że w ten sposób zebranie to stanowi zdecydowany postęp dla sprawy pokoju.

Rozbił się samolot pocztowy Co najmniej 8 zabitych

Nowe-Delhi. — Samolot pocztowy „Decan Airways”, łączący Madras-La z Nowym-Delhi, rozbił się w prowincji centralnej. Co najmniej osiem osób poniosło śmierć w tym wypadku.

Sześć osób zabitych, wskutek zderzenia się dwóch samolotów Corpus Christi (Teksas).

— Dwa samoloty dwumotorowe marynarki amerykańskiej zderzyły się z sobą w locie. Sześć osób poniosło śmierć.

Tygodniowe wydobycie węgla w Nord i Pas-de-Calais

Douai. — Produkcja węgla wyniosła w tygodniu od 11. do 17. lutego 1952 r.: 596.445 ton, czyli przeciętnie 99.107 ton dziennie. Nieobecnych przy pracy pod ziemią było 15,22 proc. robotników, a 1,89 proc. robotników przebywało na płatnym urlopie.

W środę rozpoczęła się w Lizbonie narada 14 państw Paktu Atlantycznego, której uczestnicy przypisują historyczne znaczenie. Konferencja ta bowiem ma uregulować ostatecznie główne zagadnienia, które dotychczas uchodziły za sporne i stwarzały trudności i różnice zdań, wydające się chwilami nie do przezwyciężenia. Jedną z głównych przyczyn nieporozumień były pretensje i plany Niemiec, którym się wydawało, że udział ich w organizacji obrony pomoże im przede wszystkim urzeczywistnić swoje specjalne cele, a mianowicie zjednoczenie Niemiec i przywrócenie im o ile możliwości dawnych granic. Takie stanowisko Niemiec wywołało rosnące nieufności i konieczne a stanowcze zastrzeżenia Francji. Obrady Zgromadzenia Narodowego wyraziły jasno wątpliwości i obawy Francji, która nie może osądzać Niemiec jedynie z punktu widzenia obecnej sytuacji międzynarodowej, ale czuje się zobowiązana pamiętać o swoich doświadczeniach przeszłości. Sformułowanie warunków Francji w sprawie udziału Niemiec w obronie Europy było mozolne. Ostatecznie większość Zgromadzenia Narodowego zgodziła się na jasno sformułowane zastrzeżenia i rząd Francji 327 głosami przeciw 287 uzyskał pełnomocnictwa, które umożliwiły premierowi Faure i min. Schumancowi wziąć udział w konferencji atlantycznej w Lizbonie.

Niemcy nie będą bezpośrednio członkiem Paktu Atlantycznego a jedynie 6 państw europejskich wystawiających wspólne siły do obrony Europy będą zbiorowo współpracować z zespołem państw atlantycznych w sposób, jaki obecnie określony zostanie w Lizbonie. Niemcy jak wszystkie inne państwa przynależą 10 i pół procent swojego dochodu narodowego na koszty wspólnej obrony, co uczyni 11 miliardów, 250 milionów marek niemieckich. Statut okupacyjny zostanie zastąpiony umową, która pozostawiając wojska brytyjskie, amerykańskie i francuskie w Niemczech jako siły szprzymierzone, przewiduje jednak pewne ograniczenia w niemieckiej produkcji zbrojeniowej. Konferencja w Lizbonie oprze się na powyższe określonych podstawach, by zbudować formy stałe współpracy obronnej i nabierze wskutek tego historycznego znaczenia.

Tym samym nie upadną jednak przyczyny, z których wyrosł obawy i zastrzeżenia Francji w stosunku do Niemiec. Niemcy bowiem z wielkim rozmachem odbudowują swoją potęgę gospodarczą, o czym świadczy chociażby wpływ z podatków, który w ostatnim roku przekroczył 30 miliardów marek niemieckich i wzrósł o 4 miliardy w porównaniu z rokiem 1951, a jest o 10 miliardów wyższy jak w roku 1950.

Waluta niemiecka jest ustabilizowana, koszty utrzymania znacznie niższe jak w Francji a wywóz niemiecki rozwija się w sposób zagrażający wywozowi nie tylko Francji, ale także Angli na rynkach międzynarodowych. Równocześnie Francja ma wielkie kłopoty ze stabilizacją swojej waluty. Wzrost zaś nagły kosztów utrzymania w roku ubiegłym, znacznie wyższy jak w innych krajach, zagraża wywozowi Francji, co zmusiło rząd do nadzwyczajnych zarządzeń.

Wielka część słusznych zastrzeżeń Francji zostałyby rozwiązane pomysłnie, gdyby Francja doszła do podobnej stabilizacji gospodarczej i finansowej, jaką widzimy w tej chwili w Niemczech. Środki i zasoby Francji są tak wielkie, że stabilizacja taka jest całkiem możliwa przy pełnym zrozumieniu sytuacji ze strony wszystkich czynników zainteresowanych. Chodzi bowiem nie tylko o sprawy wewnętrzne Francji, ale o wagę jej głosu w polityce międzynarodowej i stworzenie przeciwwagi dla potęgi niemieckiej. M. K.

Wielka część słusznych zastrzeżeń Francji zostałyby rozwiązane pomysłnie, gdyby Francja doszła do podobnej stabilizacji gospodarczej i finansowej, jaką widzimy w tej chwili w Niemczech. Środki i zasoby Francji są tak wielkie, że stabilizacja taka jest całkiem możliwa przy pełnym zrozumieniu sytuacji ze strony wszystkich czynników zainteresowanych. Chodzi bowiem nie tylko o sprawy wewnętrzne Francji, ale o wagę jej głosu w polityce międzynarodowej i stworzenie przeciwwagi dla potęgi niemieckiej. M. K.

Warunki i zastrzeżenia Francji były jeszcze przed rozpoczęciem narad w Lizbonie przedmiotem rozmów między ministrami Schumanem, Achesonem i Edenem a kanclerzem Niemiec Adenauerem, w których coprawda nie przewyższono wszystkich trudności, ale zbliżono wzajemne punkty widzenia. Konferencja w Lizbonie, opierając się przede wszystkim na uchwałach francuskiego Zgromadzenia Narodowego i na postanowieniach londyńskich będzie mogła powziąć uchwały ustanawiające zobowiązania wojskowe i finansowe każdego z państw Paktu Atlantycznego i określające stosunek armii europejskiej do sił atlantycznych i ich dowództwa.

Warunki i zastrzeżenia Francji były jeszcze przed rozpoczęciem narad w Lizbonie przedmiotem rozmów między ministrami Schumanem, Achesonem i Edenem a kanclerzem Niemiec Adenauerem, w których coprawda nie przewyższono wszystkich trudności, ale zbliżono wzajemne punkty widzenia. Konferencja w Lizbonie, opierając się przede wszystkim na uchwałach francuskiego Zgromadzenia Narodowego i na postanowieniach londyńskich będzie mogła powziąć uchwały ustanawiające zobowiązania wojskowe i finansowe każdego z państw Paktu Atlantycznego i określające stosunek armii europejskiej do sił atlantycznych i ich dowództwa.

Francja otrzymuje dodatkowe gwarancje Stanów Zjednoczonych i W. Brytanii na wypadek, gdyby ze strony Niemiec zaszyły niespodzianki, z jakimi po doświadczeniach przeszłości państwa atlantyczne, a szczególnie Francja mają prawo i obowiązek się liczyć.

Francja otrzymuje dodatkowe gwarancje Stanów Zjednoczonych i W. Brytanii na wypadek, gdyby ze strony Niemiec zaszyły niespodzianki, z jakimi po doświadczeniach przeszłości państwa atlantyczne, a szczególnie Francja mają prawo i obowiązek się liczyć.

Kanclerz Niemiec Adenauer zgodził się musiał na oświadczenie wspólne, że zjednoczenie Niemiec może dokonać się jedynie na drodze pokojowej i demokratycznej. Francja zwałała jako wiadomo wszelkie łączenie pretensji Niemiec w tym względzie z obroną Europy.

Kanclerz Niemiec Adenauer zgodził się musiał na oświadczenie wspólne, że zjednoczenie Niemiec może dokonać się jedynie na drodze pokojowej i demokratycznej. Francja zwałała jako wiadomo wszelkie łączenie pretensji Niemiec w tym względzie z obroną Europy.



Wyższy Instytut Technologii w Lizbonie, w którym obraduje konferencja krajów należących do Paktu Atlantycznego.

Wyszy Instytut Technologii w Lizbonie, w którym obraduje konferencja krajów należących do Paktu Atlantycznego. minister Schuman ma przedstawić w czwartek szczegółowe sprawozdanie z rozmów oraz z osiągniętych porozumień pomiędzy 6 państwami w sprawie utworzenia armii europejskiej. Rzecznicy wojskowi Rady Atlantycznej zgodni są co do planu armii europejskiej, jak również co do szczegółów technicznych i koordynowania działań pomiędzy siłami a resztą sił NATO. Ministrowie Rady Atlantycznej przedstawią z kolei swoje poglądy na temat przyszłości armii europejskiej.

Wyszy Instytut Technologii w Lizbonie, w którym obraduje konferencja krajów należących do Paktu Atlantycznego. minister Schuman ma przedstawić w czwartek szczegółowe sprawozdanie z rozmów oraz z osiągniętych porozumień pomiędzy 6 państwami w sprawie utworzenia armii europejskiej. Rzecznicy wojskowi Rady Atlantycznej zgodni są co do planu armii europejskiej, jak również co do szczegółów technicznych i koordynowania działań pomiędzy siłami a resztą sił NATO. Ministrowie Rady Atlantycznej przedstawią z kolei swoje poglądy na temat przyszłości armii europejskiej.

Projekt ruchomej skali płac

PARYŻ. — Zgromadzenie Narodowe przystąpiło w wtorek wieczorem do dyskusji nad projektem ustawy o ruchomej skali płac. — Sprawodawca, p. Coustant, przedstawił główne linie projektu, zatwierdzone w Komisji Pracy.

5.250 osób zginęło w wypadkach drogowych w Anglii

Londyn. — W ciągu 1951 roku zginęło w wypadkach drogowych w Anglii 5.250 osób. Najwięcej osób straciło życie w ciągu grudnia ubiegłego roku.

Kompromis pomiędzy Komisją „3” a sztabem NATO

Jeśli chodzi o ustalenie wysiłku zbrojnego 14 państw, związanych Paktem Atlantycznym, to doszło do kompromisu pomiędzy rzecznikami gospodarczymi (Komisja „3”), na czele których stoi Harriman po konferencji w Ottawie a sztabem NATO, który przygotował plany wojskowe oraz odpowiednie wydatki finansowe do 1954 roku. Obecnie wiadomo, że w wyniku kompromisu, omiędzone zostały o 8 procent wydatki na wojska lądowe, oraz o 10 do 15 proc. na lotnictwo. Każda zdydecyduje również, w jaki sposób pogodzić zalecenia polityczne i gospodarcze Komitetu Tymczasowego „129”. By utrzymać pomimo wydatków na cele obronne, stabilizację gospodarczą w zainteresowanych 14 krajach.

Myśliwy zabił 6 dzików w kilku minutach

EPINAL. — Śnieg wybił z nor nawet najostrożniejszego zwierzęta ku radości myśliwych, natrafiających na łatwą zdobycz. W ciągu ostatnich 15 dni zastrzelono w Wogezach kilkadziesiąt lisów. W Cerninmont ujęto żywcem wspaniałego jelenia. Najpiękniejszą przygodę przeżył jednak p. Paul Morel, rolnik z Gerardmer, w miejscu zwanym „Hauts-Vannes”. W jasnym dzień zastał w swoim ogrodzie 7 dzików, brojących po śniegu. P. Morel zdolał w ciągu kilku minut zastrzelić sześć z nich. Śmiętego zabił krótko potem jego sąsiad.

Trzy statki włoskie zmarły w jednym dniu

Rzym. — Trzy osoby, mające po 102 lata, zmarły we Włoszech w jednym dniu. Anna Cuciarre zmarła w Trapani, na Sycylii, gdy pomagała córce obsługiwać klientów w magazynie rodzinnym. Giuseppe Formentini, lat 102 i pięć miesięcy, wypadł z łóżka. Gdy pospieszono jej z pomocą, już nie żyła. Salvatore Porcu, lat 102 i kilka dni, zmarł na Sardynii podczas popołudniowego odpoczynku.

Burza na Atlantyku

Wzburzone fale rozłamały 2 naftowce USA

33 marynarzy pozostało na wraku statku 9 osób utonąło, 20 zaginionych

Nowy Jork. — Gwałtowna burza, jaka panuje nad Atlantykiem, niedaleko wybrzeży Nowej Anglii spowodowała rozbitcie się dwóch naftowców amerykańskich oraz uszkodzenie 3 innych statków. 33 marynarzy naftowca „Fort-Mercer” znajdują się od 48 „ na wraku swojego statku. W każdej chwili grozi im zatonięcie. Dwa wielkie naftowce amerykańskie, „Fort-Mercer” oraz „Pendleton” znajdowały się w odległości około 12 km. jeden od drugiego, kiedy nagle zerwała się gwałtowna wichura, której szybkość wynosiła ponad 100 km. na godzinę. Potężne fale poczęły uderzać ze wściekłością o obydwa statki, powodując w pewnym momencie rozzerwanie ich. Czerwoną rakietę alarmową, wysłaną z jednego z naftowców, spotrzył posterunek wybrzeżny i natychmiast zorganizowały akcję ratunkową, 33 marynarzy naftowca „Pendleton” zostało uratowanych. Akcja ratunkowa prowadzona była przy świetle rakiet spadochronowych wyrzucanych z samolotów. Na skutek wzburzonej fal, ratowanie odbywało się pojedynczo. Za każdym razem, kiedy łódź ratunkowa zbliżała się do wraku, na którym znajdowali się ci marynarze, jeden z nich skakał do wody. Na 34 rozbitków, 32 zostało uratowanych. Dwa pozostałe wpadli do morza. Brak również wiadomości o 7 innych marynarzach tego statku. Bardziej tragiczne jest położenie rozbitków naftowca „Fort-Mercer”. Jedna część statku zatonała. Na drudzy znajduje się 33 marynarzy. Wrak jest igraszką fal. Z pozostałych 20 członków załogi tego statku, 7 zatonało, a los 13 innych jest niezany. Niedaleko od miejsca katastrofy tych naftowców, został uszkodzony statek norweski „Min”, który sygnałami S.O.S. wzywa pomoc. W podobnej sytuacji znajduje się koło Bermudów statek amerykański „Helen-Stevenson”.

Ruchoma skala płac w Zgromadzeniu Narodowym

PARYŻ. — Zgromadzenie Narodowe przystąpiło w wtorek wieczorem do dyskusji nad projektem ustawy o ruchomej skali płac. — Sprawodawca, p. Coustant, przedstawił główne linie projektu, zatwierdzone w Komisji Pracy.

uchwaliby projekt, socjaliści wyciągnęli by z tego odpowiednie konsekwencje. Dalsza debata nad ruchomą skalą rozpoczęła się w poniedziałek, z powodu wyjazdu do Lizbony Premiera i kilku ministrów. Dyskusja nad projektem finansowym ma rozpocząć się we wtorek. Przewiduje się na nią 11 posiedzeń.

20 socjalistów (m. in. pp. Lejeune, Daniel Mayer, Jules Moch, Verdier (dyrektor „Le Populaire”); 10 radykałów społecznych (m. in. pp. Cassagne, Daladier); 1 UDSR; 6 M.R.P.; 11 niezależnych; 2 z akcji chłopskiej; 21 posłów chłopskich z Unii społecznej (na 23) i 2 nie zapisanych.

Trzy statki włoskie zmarły w jednym dniu. Rzym. — Trzy osoby, mające po 102 lata, zmarły we Włoszech w jednym dniu. Anna Cuciarre zmarła w Trapani, na Sycylii, gdy pomagała córce obsługiwać klientów w magazynie rodzinnym. Giuseppe Formentini, lat 102 i pięć miesięcy, wypadł z łóżka. Gdy pospieszono jej z pomocą, już nie żyła. Salvatore Porcu, lat 102 i kilka dni, zmarł na Sardynii podczas popołudniowego odpoczynku.

Radykalowie przeciwni ruchomej skali płac

PARYŻ. — Grupa radykałów, jeszcze przed rozpoczęciem dyskusji w Zgromadzeniu Narodowym, wypowiedziała się przeciwko zasadzie ruchomej skali płac.

Wynik głosowania nad wotum zaufania w sprawie polityki zagranicznej

Paryż. — Jak już wczoraj zdołaliśmy donieść, rząd uzyskał zgodę Zgromadzenia Narodowego na politykę zagraniczną i udział Niemiec w armii europejskiej.

Sankcje dyscyplinarne w S.F.I.O.

PARYŻ. — Komitet kierowniczy S.F.I.O. wypowiedział się za sankcjami dla posłów socjalistycznych, którzy głosowali przeciwko rządowi w sprawie armii europejskiej.

Wielki proces polityczny w Paryżu

PARYŻ. 19 lutego 1952. Szóstka z rządu rozprawa w wielkim procesie politycznym przeciw oskarżeniom zawartym w książeczce „Międzynarodowa zdrada”, w pierwszej swej części była dalszym ciągiem stawiania pytań skarżącemu p. Kowalewskiemu. W drugiej części przesłuchano pierwszych świadków obrony; przybyli oni z Anglii i z żelaznej kurtyny, a mianowicie z Bulgarii.

Współpraca armii europejskiej z NATO

Powaznym zagadnieniem, jakie staje przed

Pali się statek u ujścia rzeki Savannah w Karolinie północnej

CHARLESTON (Karolina północna). — Amerykańskie władze wybrzeża doniosły, że na wysokości ujścia rzeki Savannah w północnej Karolinie, wybuchł pożar na statku, którego nieznana jest przyczyna. Dwa statki ratunkowe U.S.A. pospieszyły z pomocą na miejsce pożaru.

Dyskusja

Ogólna dyskusja nad projektem, rozpoczęła się interwencją p. Lébou (R.P.F.), który wskazał na zgubne skutki niestabilności pieniądza, zarobków i cen oraz żądał polityki oszczędności i zwiększenia produkcji.

Wielki proces polityczny w Paryżu

PARYŻ. 19 lutego 1952. Szóstka z rządu rozprawa w wielkim procesie politycznym przeciw oskarżeniom zawartym w książeczce „Międzynarodowa zdrada”, w pierwszej swej części była dalszym ciągiem stawiania pytań skarżącemu p. Kowalewskiemu. W drugiej części przesłuchano pierwszych świadków obrony; przybyli oni z Anglii i z żelaznej kurtyny, a mianowicie z Bulgarii.

Pierwsi świadkowie z żelaznej kurtyny

0 Canarisie, wywiadzie, organizacjach oporu we Francji i w Polsce (Od własnego sprawozdawcy „Narodowca”)

Wielki proces polityczny w Paryżu

PARYŻ. 19 lutego 1952. Szóstka z rządu rozprawa w wielkim procesie politycznym przeciw oskarżeniom zawartym w książeczce „Międzynarodowa zdrada”, w pierwszej swej części była dalszym ciągiem stawiania pytań skarżącemu p. Kowalewskiemu. W drugiej części przesłuchano pierwszych świadków obrony; przybyli oni z Anglii i z żelaznej kurtyny, a mianowicie z Bulgarii.

Wielki proces polityczny w Paryżu

PARYŻ. 19 lutego 1952. Szóstka z rządu rozprawa w wielkim procesie politycznym przeciw oskarżeniom zawartym w książeczce „Międzynarodowa zdrada”, w pierwszej swej części była dalszym ciągiem stawiania pytań skarżącemu p. Kowalewskiemu. W drugiej części przesłuchano pierwszych świadków obrony; przybyli oni z Anglii i z żelaznej kurtyny, a mianowicie z Bulgarii.

Wielki proces polityczny w Paryżu

PARYŻ. 19 lutego 1952. Szóstka z rządu rozprawa w wielkim procesie politycznym przeciw oskarżeniom zawartym w książeczce „Międzynarodowa zdrada”, w pierwszej swej części była dalszym ciągiem stawiania pytań skarżącemu p. Kowalewskiemu. W drugiej części przesłuchano pierwszych świadków obrony; przybyli oni z Anglii i z żelaznej kurtyny, a mianowicie z Bulgarii.

Wielki proces polityczny w Paryżu

PARYŻ. 19 lutego 1952. Szóstka z rządu rozprawa w wielkim procesie politycznym przeciw oskarżeniom zawartym w książeczce „Międzynarodowa zdrada”, w pierwszej swej części była dalszym ciągiem stawiania pytań skarżącemu p. Kowalewskiemu. W drugiej części przesłuchano pierwszych świadków obrony; przybyli oni z Anglii i z żelaznej kurtyny, a mianowicie z Bulgarii.

Wielki proces polityczny w Paryżu

PARYŻ. 19 lutego 1952. Szóstka z rządu rozprawa w wielkim procesie politycznym przeciw oskarżeniom zawartym w książeczce „Międzynarodowa zdrada”, w pierwszej swej części była dalszym ciągiem stawiania pytań skarżącemu p. Kowalewskiemu. W drugiej części przesłuchano pierwszych świadków obrony; przybyli oni z Anglii i z żelaznej kurtyny, a mianowicie z Bulgarii.

Wielki proces polityczny w Paryżu

PARYŻ. 19 lutego 1952. Szóstka z rządu rozprawa w wielkim procesie politycznym przeciw oskarżeniom zawartym w książeczce „Międzynarodowa zdrada”, w pierwszej swej części była dalszym ciągiem stawiania pytań skarżącemu p. Kowalewskiemu. W drugiej części przesłuchano pierwszych świadków obrony; przybyli oni z Anglii i z żelaznej kurtyny, a mianowicie z Bulgarii.

Wielki proces polityczny w Paryżu

PARYŻ. 19 lutego 1952. Szóstka z rządu rozprawa w wielkim procesie politycznym przeciw oskarżeniom zawartym w książeczce „Międzynarodowa zdrada”, w pierwszej swej części była dalszym ciągiem stawiania pytań skarżącemu p. Kowalewskiemu. W drugiej części przesłuchano pierwszych świadków obrony; przybyli oni z Anglii i z żelaznej kurtyny, a mianowicie z Bulgarii.

Wielki proces polityczny w Paryżu

PARYŻ. 19 lutego 1952. Szóstka z rządu rozprawa w wielkim procesie politycznym przeciw oskarżeniom zawartym w książeczce „Międzynarodowa zdrada”, w pierwszej swej części była dalszym ciągiem stawiania pytań skarżącemu p. Kowalewskiemu. W drugiej części przesłuchano pierwszych świadków obrony; przybyli oni z Anglii i z żelaznej kurtyny, a mianowicie z Bulgarii.

Wielki proces polityczny w Paryżu

PARYŻ. 19 lutego 1952. Szóstka z rządu rozprawa w wielkim procesie politycznym przeciw oskarżeniom zawartym w książeczce „Międzynarodowa zdrada”, w pierwszej swej części była dalszym ciągiem stawiania pytań skarżącemu p. Kowalewskiemu. W drugiej części przesłuchano pierwszych świadków obrony; przybyli oni z Anglii i z żelaznej kurtyny, a mianowicie z Bulgarii.

Wielki proces polityczny w Paryżu

PARYŻ. 19 lutego 1952. Szóstka z rządu rozprawa w wielkim procesie politycznym przeciw oskarżeniom zawartym w książeczce „Międzynarodowa zdrada”, w pierwszej swej części była dalszym ciągiem stawiania pytań skarżącemu p. Kowalewskiemu. W drugiej części przesłuchano pierwszych świadków obrony; przybyli oni z Anglii i z żelaznej kurtyny, a mianowicie z Bulgarii.

Wielki proces polityczny w Paryżu

PARYŻ. 19 lutego 1952. Szóstka z rządu rozprawa w wielkim procesie politycznym przeciw oskarżeniom zawartym w książeczce „Międzynarodowa zdrada”, w pierwszej swej części była dalszym ciągiem stawiania pytań skarżącemu p. Kowalewskiemu. W drugiej części przesłuchano pierwszych świadków obrony; przybyli oni z Anglii i z żelaznej kurtyny, a mianowicie z Bulgarii.

Wielki proces polityczny w Paryżu

PARYŻ. 19 lutego 1952. Szóstka z rządu rozprawa w wielkim procesie politycznym przeciw oskarżeniom zawartym w książeczce „Międzynarodowa zdrada”, w pierwszej swej części była dalszym ciągiem stawiania pytań skarżącemu p. Kowalewskiemu. W drugiej części przesłuchano pierwszych świadków obrony; przybyli oni z Anglii i z żelaznej kurtyny, a mianowicie z Bulgarii.

Wielki proces polityczny w Paryżu

PARYŻ. 19 lutego 1952. Szóstka z rządu rozprawa w wielkim procesie politycznym przeciw oskarżeniom zawartym w książeczce „Międzynarodowa zdrada”, w pierwszej swej części była dalszym ciągiem stawiania pytań skarżącemu p. Kowalewskiemu. W drugiej części przesłuchano pierwszych świadków obrony; przybyli oni z Anglii i z żelaznej kurtyny, a mianowicie z Bulgarii.

Wielki proces polityczny w Paryżu

PARYŻ. 19 lutego 1952. Szóstka z rządu rozprawa w wielkim procesie politycznym przeciw oskarżeniom zawartym w książeczce „Międzynarodowa zdrada”, w pierwszej swej części była dalszym ciągiem stawiania pytań skarżącemu p. Kowalewskiemu. W drugiej części przesłuchano pierwszych świadków obrony; przybyli oni z Anglii i z żelaznej kurtyny, a mianowicie z Bulgarii.

Wielki proces polityczny w Paryżu

PARYŻ. 19 lutego 1952. Szóstka z rządu rozprawa w wielkim procesie politycznym przeciw oskarżeniom zawartym w książeczce „Międzynarodowa zdrada”, w pierwszej swej części była dalszym ciągiem stawiania pytań skarżącemu p. Kowalewskiemu. W drugiej części przesłuchano pierwszych świadków obrony; przybyli oni z Anglii i z żelaznej kurtyny, a mianowicie z Bulgarii.

Wielki proces polityczny w Paryżu

PARYŻ. 19 lutego 1952. Szóstka z rządu rozprawa w wielkim procesie politycznym przeciw oskarżeniom zawartym w książeczce „Międzynarodowa zdrada”, w pierwszej swej części była dalszym ciągiem stawiania pytań skarżącemu p. Kowalewskiemu. W drugiej części przesłuchano pierwszych świadków obrony; przybyli oni z Anglii i z żelaznej kurtyny, a mianowicie z Bulgarii.

Wielki proces polityczny w Paryżu

PARYŻ. 19 lutego 1952. Szóstka z rządu rozprawa w wielkim procesie politycznym przeciw oskarżeniom zawartym w książeczce „Międzynarodowa zdrada”, w pierwszej swej części była dalszym ciągiem stawiania pytań skarżącemu p. Kowalewskiemu. W drugiej części przesłuchano pierwszych świadków obrony; przybyli oni z Anglii i z żelaznej kurtyny, a mianowicie z Bulgarii.

Wielki proces polityczny w Paryżu

PARYŻ. 19 lutego 1952. Szóstka z rządu rozprawa w wielkim procesie politycznym przeciw oskarżeniom zawartym w książeczce „Międzynarodowa zdrada”, w pierwszej swej części była dalszym ciągiem stawiania pytań skarżącemu p. Kowalewskiemu. W drugiej części przesłuchano pierwszych świadków obrony; przybyli oni z Anglii i z żelaznej kurtyny, a mianowicie z Bulgarii.

Wielki proces polityczny w Paryżu

PARYŻ. 19 lutego 1952. Szóstka z rządu rozprawa w wielkim procesie politycznym przeciw oskarżeniom zawartym w książeczce „Międzynarodowa zdrada”, w pierwszej swej części była dalszym ciągiem stawiania pytań skarżącemu p. Kowalewskiemu. W drugiej części przesłuchano pierwszych świadków obrony; przybyli oni z Anglii i z żelaznej kurtyny, a mianowicie z Bulgarii.

Wielki proces polityczny w Paryżu

PARYŻ. 19 lutego 1952. Szóstka z rządu rozprawa w wielkim procesie politycznym przeciw oskarżeniom zawartym w książeczce „Międzynarodowa zdrada”, w pierwszej swej części była dalszym ciągiem stawiania pytań skarżącemu p. Kowalewskiemu. W drugiej części przesłuchano pierwszych świadków obrony; przybyli oni z Anglii i z żelaznej kurtyny, a mianowicie z Bulgarii.

Wielki proces polityczny w Paryżu

PARYŻ. 19 lutego 1952. Szóstka z rządu rozprawa w wielkim procesie politycznym przeciw oskarżeniom zawartym w książeczce „Międzynarodowa zdrada”, w pierwszej swej części była dalszym ciągiem stawiania pytań skarżącemu p. Kowalewskiemu. W drugiej części przesłuchano pierwszych świadków obrony; przybyli oni z Anglii i z żelaznej k

GŁOSY CZYTELNIKÓW

Naprawiamy pracę w naszych organizacjach i towarzystwach

Od 18-go roku życia swego pracowałem w różnych organizacjach polskich, a przede wszystkim w Sokole, gdzie mam 45 lat czynnej pracy poza sobą.

sobie, jak należało tu do Francji instruktorów i instruktorów. Planując i sprężbił tylko dla Strzelec. Wskutek tego wykradali nam najlepszych zawodników i pragneliśmy z nimi złączyć Wychodźstwa. Omylił się jednak mocno, bo kierownictwo, tak w gniazdach jak i w okręgach, trzymały w ręce zabartowani Sokol, wypróbowani z dawnego zaboru pruskiego.

Grecja wystawi

10 dywizyj dla armii atlantyckiej

WASZYNGTON. — Ambasador amerykański w Grecji, John Peurifoy, był przyjęty przez prezydenta Truman'a, którego poinformował, że Grecja może postawić do dyspozycji generała Eisenhowera 10 dywizyj wojsk lądowych natychmiast po ogłoszeniu stanu wyjątkowego.

wszelkie potrzebne dokumenty związane z formalnym przystąpieniem obu krajów do Paktu atlantyckiego w charakterze pełnowartościowych członków.

Ambasadorzy Grecji i Turcji złożyli dokumenty w Departamencie Stanu do państw Paktu atlantyckiego

WASZYNGTON. — Ambasadorzy Grecji i Turcji doręczyli w Departamencie Stanu dokumenty w sprawie przynależności do państw Paktu atlantyckiego.

Israel domaga się od Niemiec 350 miliardów fr. odszkodowań

TEL-AWIV. — Państwo Izraela poinformowało rząd w Bonn, że jest gotowe wsząść bezpośrednie rokowania w sprawie odszkodowań.

Matka rzuciła się pod "metro" wraz z dzieckiem

PARYŻ. — We wtorek wieczorem po godz. 20, na stacji „Georges V” rzuciła się pod koła paryskiej kolejkii podziemnej („metro”) kobieta około 35-letnia wraz z chłopcikiem w wieku 3 do 4 lat. Oboje odnieśli rany.

Dwaj ranni w Casablance zmarli w szpitalu

CASABLANCA. — Dwaj spośród trzech rannych w czasie niedzielnych zajęć w Casablance, zmarli w szpitalu. W mieście panuje obecnie spokój.

Ograniczenie przywozu wszystkich produktów z zagranicy

PARYŻ. — Ze względu na trudną sytuację finansową, rząd wydał surowe zarządzenia w dziedzinie budżetowej i handlu zagranicznego. Rząd postanowił zablokować jedną dziesiątą wszelkich wydatków państwowych do czasu ogłoszenia ustawy finansowej.

Tragiczna śmierć w młynie

TULUZA. — Inżynier Hubert Cassagnas, lat 49, zginął straszną śmiercią. Chcąc zebrać ziarno w starym młynie swojej posiadłości w Brengues (Lot), został pochwycony przez pas transmisyjny i wrzucony do kadzi turbinowej. Turbina przerzuciła go przez trzy godziny. Nieszczęśliwy był napół rozszarpany, gdy gospodarz jego fermy znalazł go umierającego.

Wielki proces polityczny w Paryżu

Pierwsi świadkowie z żelaznej kurtyny

O Canarisie, wywiadcze, organizacjach operu we Francji i w Polsce

(Dokończenie ze str. 1.)

O polskim ruchu oporu we Francji

Adwokat, położony przed sobą nową tezkę, przystąpił do stawiania pytań w sprawie polskiego ruchu oporu we Francji.

Świadkowie

Po blisko sześciogodnich rozprawach, przystąpiono do przedkładania dowodów i przesłuchania świadków. Zeznawali najpierw świadkowie komunistyczni, jako pierwsi, potem będąc przesłuchani świadkowie oskarżeni.

Wyrok bulgarski z komentarzami Wyszyńskiego

Z kłopot wprowadzono jako świadka p. Lubomira Radolskiego, dziekana wydziału prawnego na Uniwersytecie w Sofii. Świadek, bardzo młody, lecz około 40 lat, rozwodził się długo o procesie Dymitrowa, wytoczonym przez sądy komunistyczne.

Echa procesu generałów w Warszawie

Odpowiadając na pytania w sprawie przepadku żołnierzy Główna i Szymanowski pod czas wojny, P. Kowalewski oświadczył, że nie zna tej sprawy i wymienionych panów nigdy nie poznał.

Sabotaże w Tunisie

TUNIS. — Na obszarze Tunisie zostały popełnione nowe sabotaże. Pod Soussa przewrócono słupy telegraficzne na przestrzeni 5 km. 30 słupów telegraficznych wyrwano pod Kessra. Połączenia telefoniczne i telegraficzne zostały przerwane między Tunisem, Soussa i Stak. Patrol policji portowej oddał strzał do statku tunińskiego, który odmawiał usłuchania wezwania. Marynarz tuniński poniósł śmierć.

Torpedowiec brytyjski na Korei

Brytyjski torpedowiec „Comus” oddał wielkie usługi przy bombardowaniu koncentracji wojsk i pozycji nieprzyjacielskich nad rzeką Han. Jak wiadomo, zasięg dział torpedowca jest duży.



(Mat and Stereo Service)

100 sportowców rannych w Danii

KOPENHAGA. — Ponad 100 młodszych sportowców zimowych doznało różnych obrażeń w czasie jazdy na nartach lub na saneczkach koło Kopenhagi w Danii.

Pastor niemiecki Niemoeller w N. Jorku

NOWY JORK. — Pastor niemiecki, Niemoeller, który odbył niedawno podróż do Moskwy, przybył we wtorek do Nowego Jorku. Oświadczył on dziennikarzom, że sprawa „zjednoczenia Niemiec jest ważniejsza, aniżeli ich udział w obronie”.

Zgon słynnego pisarza norweskiego

OSLO. — Knut Hamsun, słynny pisarz norweski, zmarł w wieku 92 lat w swoim domu w Nordholum, w pobliżu Grimstad, w południowej Norwegii. Zmarły otrzymał nagrodę Nobla w roku 1920.

„Anglia nie zapomni sympatii francuskiej”

— pisze „Times” — Londyn. — Dziennik londyński „Times” napisał, że naród brytyjski nie zapomni obecności prezydenta Auriola i ministra Roberta Schumana na pogrzebie Jerzego VI.

Wzmocnienie środków bezpieczeństwa w kopalniach uranu w Kongu

BRUKSELA. — Rejon uranu w Shinkobluwe, w belgijskim Kongu został określony jako strefa wojskowa. Do kopalni znajdującej się w pobliżu miejscowości, zakazuje wejścia na ten teren. Wartyownicy otrzymali rozkaz strzelania do każdego, kto próbowałby wejść na ten obszar bez odpowiedniego upoważnienia. Sądzi się, że zarządzenia te zostały podjęte w związku z kradzieżą znacznej ilości uranu w ubiegłym miesiącu.

Złoto w wodzie z wodociągu

ROME. — Prawdziwa gorączka złota opanowała mieszkańców Como we Włoszech. W wodzie z wodociągu znalazł bowiem młode dziecko złota. Podobne zdarzenia, ale w większej ilości znaleziono w zbiorniku wody w rejonie stacji pomp. Ludność miejscowa oczekuje z zaciekawieniem wyniku badań, jakie prowadzone są obecnie w laboratorium geologicznym w Mediolanie.

Podniosła dumnie głowę i z akcentem zranionej godności, łodziła: — Obrażasz mnie, ojcze, do najwyższego stopnia! Książd nie miał odwagi do dalszej rozmowy, ale dodał jeszcze: — Czy wiesz, że twoja tutaj obecność jest w okolicy kontrowersyjną w sposób ubliżający dla ciebie? Podniosła oczy i wpatrując się badawczo w księdza, spytała: — Czy to prawda? Czy książd sam słyszał coś podobnego, czy też Gratien mu tylko powiedział? Zapytany z całą otwartością odpowiedział: — Kuzyn twój napomknął mi o tym, ale już przed tym obito się to o moje własne uszy. — No to dobrze, kiedy ludziom nie podoba się uczucie moje życie, to wiem co mi pozostaje uczynić. Zgadzasz się zatem, moje kochane dziecko! — wykrzyknął książd z radością, pewny, że ją przekonał — zgadzasz się na zostanie aniołem opiekuńczym tego nieszczęśliwego desperata? O! niech cię Bóg błogosławi! Violetta przerwała dumnie: — Nie... tego nigdy nie uczynię. I proszę nie wspominać mi już więcej o tym!...

— A postanowienie twoje?... — Za kilka dni powiem ci panu Lemarchand, jako głowie rodziny! Ten mnie napewno zrozumie i pochwali!... I wszystkich zawiadomi! — Więc mogę wszystko to powtórzyć Gratiemowi?... — Nie ma potrzeby!... Powiedz mu ojcze prosto, ażeby powrócił do Paryża, a za miesiąc, jak mu już oświadczyłam, dowie się o decyzji mojej. Violetta powróciła do palacu, powiedziała, że jest cierpiącą i pod jakim pozorem nie chciała opuścić pokoi. Zdesperowany Gratien odjechał na zajutrz rano. Stary Durco obserwował uważnie wszystko. — Nie chce hrabiego — mówił sobie — to widoczne... Ale co to mnie obchodzić może, — ten czy inny, byleby dopiął swego celu... To jest, byłby zwolniona od swojej siostry młecznej, Janina oddała mnie majątek, obiecany jej przez pana Lemarchand, a synowi mojemu piękność i młodość. Uśmiechnął się i ukazał spróchniałe zęby, a oczy mu jak wilkowi błyszczały. — Pięset tysięcy franków!... Do pioruna gotówbym cały swój majątek, ażeby posiadać tę sunkę



PAWEŁ D'AGREMOND Margrabianka Maria POWIEŚĆ ROMANTYCZNA IX. Ofiara. Dopiero nazajutrz po odejściu hrabiego Violetta zeszła do salonu. Horacy zbliżył się do niej z wielką troskliwością. — Nie śmiałem przeszkadzać ci, kochana kuzynko, ale byłem tak bardzo niespokojny o ciebie, że wcale nie mogłem zająć się pracą. Bordier uspokajał mnie, że to tylko potrzeba wywołana przez wzruszenia, jakie przechodziłaś w ostatnich czasach. Reine-Marie zarumieniała się na te słowa. Ona to wszakże spowodowała te wzruszenia. Panna de Lacroix-Marbourg bardzo jeszcze blała, odpowiedziała: — Dziękuję, czuję się daleko lepiej... Nie obawiaj się o mnie. Rozmyślałam bardzo dużo. Ale teraz jestem zupełnie spokojna. Chciała powiedzieć szczęśliwa, powstrzymała się jednakże, a jakiś wyraz bolesnego rozczarowania odmalował się na jej twarzy. — Cierpi widocznie! — pomyślał pan Lemarchand — i to bardzo! Co jej być może? Przesiedział zamysłony przez cały czas obiadu, a gdy Violetta poprosiła go o chwilę rozmowy na osobności, nie zdziwił się tem wcale i sprawił mu to owszem wielką ulgę. — Czyż zaraz moje dziecko? — zapytał. Zawahala się spojrzeć na jakimś smutkiem na Horacego, ale nagle zebrała swoją energię i powiedziała: — Tak, panie, teraz, zaraz! Reine-Marie zauważyła i cierpiąca, długo się im przypatrywała, aż za-

Wysunął się z salonu, żeby zacząć na dziedka, a skoro wyszedł, rzuciła mu się na szyję i powiedziała po cichutku: — Violetta cierpi... Pocziesz ją... uspokój!... Pan Lemarchand, dziwnie wzruszony, odpowiedział: — Czy mnie upoważniasz do tego?... Tak... tak... Wszystko co zrobisz, będzie dobrze! — Wszystko? — powtórzył z powagą. Z równą powagą Reine-Marie odpowiedziała: — Wszystko!... — Dziękuję ci, drogie dziecko!... Zbiegł lekko ze schodów, jakby mu dwadzieścia lat ubyło. W małym, ulubionym swoim saloniku, siedziała panna Lacroix-Marbourg z rękoma, opartymi na stole, z chustką przy oczach. Ofiara, jaką spełniła miała, przechodziła jej siły... W tym saloniku umieszcila portrety wszystkich, co byli jej drodzy. Więc najprędzej przepłynął portret dziecka. Drugi taki sam matki. Trochę opodal portret ciotki, arcydzieła Diarza. A obok żywi, którzy byli jej duszą, Andre, Reine-Marie i Horacy! Długo się im przypatrywała, aż za-

Male sensacje z wielkiego świata

Dnia 26 grudnia 1951 zjawila się w biurze sądziego pokoju w stanie Georgia, wyjątkowa młoda para, prosząc o udzielenie jej ślubu. Podali, że ona ma 15, a on 23 lata. Dopiero po ceremonii zaślubin okazało się, że panna młoda ma 11 lat. Rodzice nieletniej obywatelki — Ewy Dean Baggett, zwrócili się do sądu najwyższego w stanie Tennessee o unieważnienie jej małżeństwa. Po rozpatrzeniu sprawy i zbadaniu świadków, sąd małżeństwo to rozwiązał. Ewa wróciła do domu rodziców, gdzie znów bawi się lalkami, ale na pytania, co zamierza uczynić w przyszłości, odpowiada poważnie, iż skoro tylko uzyska pełnoletność, to posłubi ponownie tego samego mężczyzny — Arvilla Otta. Największą rakieta, jaką kiedykolwiek puszczono w przestrzwo, ze stacji dosładowalcznej White Sands, zbiła się na wysokość 85 mil, z szybkością około 3.600 mil na godzinę.

10 komunistycznych „Mig-15” straconych w 3 dniach

TOKIO. — We wtorek samoloty alianckie zaatakowały skutecznie komunistyczne wysiłki odrzutowe typu „Mig-15”, strącając 3 komunistyczne samoloty. W ciągu trzech ostatnich dni samoloty alianckie strąciły lub poważnie uszkodziły 10 maszyn typu „Mig-15”.

200 pojazdów komunistycznych zniszczyło lotnictwo alianckie

TOKIO. — Ciekawe lotnictwo bombowe O.N.Z. atakowało we wtorek główne komunistyczne ośrodki zaopatrzenia oraz linie transportowe. Bombowce amerykańskie zniszczyły około 200 komunistycznych samochodów wojskowych.

Zgoda w Pan Mun Jon na zwolnienie konferencji politycznej w 90 dni po podpisaniu rozejmu

TOKIO. — W czasie wtorkowego zebrania plenarnego Komisji Rozejmowej w Pan Mun Jon z udziałem admirała Turner-Joy i generała Nam II obie strony wyraziły zgodę na zwolnienie w 90 dni po podpisaniu rozejmu konferencji politycznej, która zajęłaby się przysięgą Korei. Brak natychmiast zgody co do wymiany jeńców wojennych. Komunistki domagają się przymusowej wymiany wszystkich jeńców, delegacja aliancka pragnie dokonać repatriacji na zasadzie dobrowolnej decyzji każdego poszczególnego jeńca. Brak wreszcie porozumienia co do składu Komisji dla wykonania warunków rozejmu. Komunistki chcą wprowadzić Rosję na jednego ze swoich członków, czemu sprzeciwiała się stanowczo delegacja O.N.Z.

„Anglia nie zapomni sympatii francuskiej”

— pisze „Times” — Londyn. — Dziennik londyński „Times” napisał, że naród brytyjski nie zapomni obecności prezydenta Auriola i ministra Roberta Schumana na pogrzebie Jerzego VI. Dziennik podkreśla, że dwaj francuscy mężowie stanu odżyli to podróź mimo krytycznej sytuacji rządu w tym czasie. „Gest Francji, w tych warunkach, powinien zwrócić uwagę i wzbudzić sympatię alianatów Francji wobec zagadnienia, z którym rozprawia się ten kraj”.

Rezim na Węgrzech przynajmniej się do „błędów organizacyjnych”

BUDAPEST. — Według dziennika „Szabad Nep” wydobycie węgla na Węgrzech zmniejszyło się znacznie w pierwszych 2 tygodniach lutego. Według komunistycznego dziennika, powodem tego stanu są nie tylko zwiększone opady śniega, ale przede wszystkim „błędy organizacyjne”.

Wzmocnienie środków bezpieczeństwa w kopalniach uranu w Kongu

BRUKSELA. — Rejon uranu w Shinkobluwe, w belgijskim Kongu został określony jako strefa wojskowa. Do kopalni znajdującej się w pobliżu miejscowości, zakazuje wejścia na ten teren. Wartyownicy otrzymali rozkaz strzelania do każdego, kto próbowałby wejść na ten obszar bez odpowiedniego upoważnienia. Sądzi się, że zarządzenia te zostały podjęte w związku z kradzieżą znacznej ilości uranu w ubiegłym miesiącu.

Złoto w wodzie z wodociągu

ROME. — Prawdziwa gorączka złota opanowała mieszkańców Como we Włoszech. W wodzie z wodociągu znalazł bowiem młode dziecko złota. Podobne zdarzenia, ale w większej ilości znaleziono w zbiorniku wody w rejonie stacji pomp. Ludność miejscowa oczekuje z zaciekawieniem wyniku badań, jakie prowadzone są obecnie w laboratorium geologicznym w Mediolanie.

LUTY 21

Czwartek

Stożce zach. 6.52 - 17.18 Księżyc zach. 4.38 - 11.56

Deiś: Feliksa, Eleonory Jutro: Małgorzaty Pojutrze: Piotra, Damiana

Opłata za „Narodowca” wynosi: Na okres jednego roku fr. 3.100, — „ „ 6 miesięcy fr. 1.600, — „ „ 3 miesięcy fr. 840, —

Pocztowe konto czekowe: C.G. LILLE 18.657 Zamówienia i wszelkie listy należy adresować: „NARODOWIEC” — LENS (P.-de-C.)

ECHA DNIA

W podtrzymaniu polskiej kultury artystycznej na wychodźstwie we Francji produkując rolę odgrywają amatorskie kółka teatralne, należące do Związku Polskich Towarzystw Teatralnych, Kółka Śpiewacze ze Związku Polskich Kół Śpiewaczych, Chóry Kościelne, oraz Kółka Muzyczne, skupione w Związku Polskich Kół Muzycznych.

Stowarzyszenia te wykazały na przestrzeni wielu lat istnienia, że potrafiły z powodzeniem podtrzymać i popularyzować wspaniałe dorobek teatralny polski, z całym ich bogactwem pierwiastków ludowych, łącznie z pieśnią i tańcem narodowym.

Kółka teatralne na wychodźstwie we Francji przypominają Polakom piękna mowy polskiej, mowy nieznajdącej, ale uczuciowej, mowy z akcentem scenicznym i ruchem, mowy, pełnej zrywów i urwanych dialogów, w sztukach komicznych, to znów mowy poważnej w sztukach tragicznych, czy pełnych dramatów.

Towarzyszące sztukom teatralnym śpiewy, to znów wzbogacenie języka polskiego przy pomocy różnych melodii, by mowić polskimi słowami lekkość i piękno.

Wreszcie muzyka wnosi do teatru radość, nieznaną światem czarodziejskich melodii i sfer nieuchwytnego piękna.

W ten sposób teatralne kółka amatorskie na wychodźstwie urzeczywistniają w praktyce swoje ideały, by na widza działać przy pomocy całego bogactwa różniczkowanych środków, jak mowa, tańiec, gest, śpiew, muzyka i dekoracja.

Za tę pracę, pełną poświęcenia za życia i poświęcenia polskości towarzyszeń artystycznych, zdobyły sobie zasłużone uznanie ze strony wychodźstwa.

Niech to uznanie będzie bodźcem do wytrwania dla tych amatorów, śpiewaków i muzyków, którzy nie szczędzą czasu, by po pracy w kopalniach znaleźć czas i siły dla powodzenia teatru na wychodźstwie we Francji.

Kardynał Saligé oficerem Legii Honorowej

PARYŻ. — „Journal Officiel” ogłosił dekret, podnoszący do godności oficera Legii Honorowej Mgr Saligé, kardynała-arcybiskupa Tuluzy.

1.100 ton masła duńskiego oddanych na sprzedaż

PARYŻ. — Rząd postanowił oddać na sprzedaż 1.100 ton masła duńskiego z 4.865 ton, które zostały importowane. Cena sprzedaży detalicznej tego masła wyniesie w Paryżu 792 i 797 fr. za kg., czyli, że ceny te niewiele będą różniły się od ceny masła francuskiego dobrej jakości.

Wystawa obrazów Marka Chagalla w Nicei

Najpoważniejszą krytykę i historię sztuki, jak Venturi, Cendrars i inni, zaliczają Marka Chagalla do najważniejszych malarzy współczesnych. Od dwóch lat Nicea robiła starania, aby móc zorganizować jego wystawę. Chagall mieszka blisko Nicei i w Venecji, lecz pomimo to należało pokonać duże trudności, aby zebrać rozproszone dzieła i zgromadzić je w „Galerie des Ponchettes” na bulwarze Stanów Zjednoczonych. Chagall rozpoczyna szereg wystaw malarzy współczesnych. Drugą z hoteli będzie Renoir. An.

280) (Ciąg dalszy)

Radca Fantl zbliżył się do okna. — Wszystkoby dobrze było, gdybyśmy my mieli do czynienia z naszymi niemieckimi sądami — ale tu w Paryżu nie siebie z tego nie zrobią. Oni oficjalnie uznali ją za księżniczkę Claringii i zdania swego nie zmienia. — A gdy im opowiem o potajemnych konferencjach między domniemaną księżniczką, a subiekctami, którzy ją często odwiedzali? — Na liłość Boską, ojciec! O podobnych rzeczach nie powinniśmy im mówić, podczas kiedy nie jesteście przekonani, że macie rację. — Starec spojrział zdziwiony na radcę i oświadczył: — Mogę im dowieść słusność moich słów, panie mecenasie. — Tak? — Czy wątpić w to — panie mecenasie? Wszak sam pan żes widział ją w hotelu Midi, do którego ludzie jej pochodzenia i sfery nigdy nie zaglądną. — Owszem widziałem. Ale zrozumcie, co odpowie właściciel hotelu, gdy go sąd zapyta, czy gościł w swych murach księżniczkę Claringii? — Przypuszczam, że nie ukryje prawdy — odpowiedział spokojnie Trauman. — Mylicie się starcze! On powie, że

Więści z Polski Stachanowszczyzna w wojsku

W Polsce odbywa się w tej chwili jakiś obłądny wyrósł polityk do mety. Metą jest oczywiście awans, lub odznaczenie, niekiedy poprostu podwyżka poborów. Z Moskwy wyszedł rozkaz przypięcia produkcji w krajach satelickich, które mają stać się rezerwuarem tego wszystkiego co potrzebne jest Rosji sowieckiej dla uzbrojenia Zachodu. Polska więc ma się zamienić z rolniczej w przemysłową, a przemysł jej ma zmniejszać potencjał wojenny „Bolszewi”.

Polityku nie tyle antylo stróżce co diabły stróżce naganają do roboty i starszych i młodych, kobiety i dzieci, literatów (by sławili Rosję sowiecką), górników by szybciej wydobywali węgiel, mechaników i inżynierów, by pionierem montowali maszyny w Nowej Hucie, ostatnio zaś zaczęto metodę współza-

wodnictwa i „przodownictwa” w przeświadczeniu norm — stosować i w wojsku. A z takim zapalem i służalczym entuzjazmem odbywa się to „naganianie”, że nie było czasu na zastanowienie się czy „stachanowizm” w wojsku naprzykładać się zastosować. Aż się wreszcie jakiś podpułkownik St. Szalacki zrywał, bo jest zdaje się żołnierz zawodowy i machnął artykuł w „Polsce Zbrojnej” p.t. „Czego jeszcze nie rozumie redakcja „Żołnierskiej Trybuny”.

„Jest rzeczą zupełnie zrozumiałą — pisze ppłk. Szalacki — iż mechaniczne przeniesienie form współzawodnictwa socjalistycznego z przemysłu np. do wojska żadnej korzyści nie przyniesie... Na czym polega współzawodnictwo, powiedzmy na fabryce? W fabryce istnieje plan produkcji. Jeśli robotnicy

w ramach współzawodnictwa wykonują go z nadwyżką — zasługują na wszechstronne uznanie. Ale jakby to wyglądało w wojsku, gdyby podobnie np. zaczął atak nie w godzinę zgodnie z rozkazem, a o 3-cj. A czy można mówić o 40 trafnych, na 30 możliwych... zupełnie niepotrzebnie „Trybuna Żołnierska” próbuje nawoływać żołnierzy do brania zobowiązań wchodzących w zakres obowiązków, do zawierania umów o współzawodnictwie...”

Fachowcy wykazują czarno na białym, że właśnie żołnierz nie może zbyt indywidualnie traktować swej pracy, bo „utrzymamy w wzorowym stanie broń, być zdyscyplinowanym, to podstawowy obowiązek żołnierza”. Szczególnie zrywał go apel sierżanta Kosińskiego ogłoszony w 14 numerze „Żołnierskiej Trybuny”, w którym to artykule sierżant K. pisał: „Po trzygodzinnych rozważaniach podjąłem szereg zobowiązań i postanowiłem urządzić w ramach kompanii konkurs czystości broni i współzawodnictwo w dyscyplinie...”

„Z tego wynika — konkluduje podpułkownik S. — iż w kompanii nie wszystko jest w porządku z utrzymaniem broni i stanem dyscypliny...”

„Nie dodał tylko, że w „kompanii reżimowej” wszystko w ogóle jest nie w porządku.”

Zgon wybitnego geograf

W Warszawie zmarł w wieku 78 lat wybitny geograf dr Stanisław Srokowski, profesor tytularny Univ. Warszawskiego, wieloletni prezes Pol. Tow. Geograficznego, autor wielu prac naukowych.

Polacy na zimowych Igrzyskach Olimpijskich

Warszawa. — Prasa krajowa donosi: Reprezentacja Polski przebywa w Norwegii już od środę ub. tygodnia. Warto przypomnieć sobie dotychczasowy dorobek w Zimowych Igrzyskach Olimpijskich.

Polska wzięła udział w Igrzyskach Zimowych po raz pierwszy w 1924 roku w Chamonix. W narciarskim wojskowym biegu patrolowym patrol nasz nie przybył do mety, bowiem Witkowski uszedł wypadkom. Pozostali startowali: Wójcicki, Daniec, Hroba i Kondziak. W biegu na 50 km Witkowski zajął 21 miejsce na 33 startujących.

Witkowski przybiegł do mety na polarnych nartach. W kombinacji norweskiej Krzeptowski zajął 27 miejsce (skoki 33 i 32 m, bieg 18 km: 43 i 28) — z notą 14 pkt. Nota zwycięzcy 18,90 pkt. W jeździe szybkiej na łyżwach Juczewicz był ósmym w klasyfikacji ogólnej.

W 1928 r. w St. Moritz Polska brała udział w narciarstwie, hokeju i w bobslejach. W kombinacji norweskiej Bronistaw Czech zajął 10 miejsce, będąc piątym w biegu do kombinacji. W skokach otwartych Sieczka był 23 (skok 58 m, nota 13,917), Rozmus 25/33 i 13,166 i Krzeptowski 27/46,5 i 12,604. W biegu na 50 km Bjulak był 19 w czasie 5:44:19. Kawa 27 — 6:11:08 (czas zwycięzcy 4:52:37). W biegu patrolowym Polska osiągnęła czas — 4:43:55 (czas zwycięzcy 3:50:47). Patrol startował w składzie: Wójcicki, Zytkiewicz, Wł. Czech i Zaydel. W hokeju Polskę reprezentowali: Adamowski, Tupalski, Stogowski, Zaks, Krygier, Marchewczyk, Osieciński-Czapski i Czaplinski. Wyniki: ze Szwecją 2:2, z CSR 2:3. W łyżwiarstwie Kalbarczyk zajął 17 miejsce. W bobslejach Polska zajął 15 miejsce (Potulicki, Bardziński, Bura i Łucki).

W 1932 r. w Lake Placid startowali narciarze i hokeiści. W kombinacji norweskiej Bronistaw Czech był siódmym, w skokach otwartych Br. Czech — 12 (56 i 60 m), St. Maruszcz — 17 i A. Maruszcz — 22. W hokeju Polskę reprezentowali: Ludwiczak, Adamowski, Kowalski, Krygier, Kulęj, Marchewczyk, Mauer, Sobinski, Sokolowski, Sachs, Stogowski i Tupalski. Wyniki: z Niemcami 1:2, z USA 1:1 i z Kanadą 0:9.

W 1936 r. w Garmisch - Partenkirchen w kombinacji norweskiej Stanisław Maruszcz zajął 7 miejsce, Br. Czech — 15 i Orlewicz — 23. W sztafecie 4 x 10 km Polska w składzie: Górski, Orlewicz, Karpel, Czech zajął 7 miejsce. W biegu na 50 km Karpel był 26 na 36 startujących. W skokach otwartych St. Maruszcz był piątym (73 i 75,5 m nota 221,6). Zwycięzca miał skoki 75 i 74,5 m, nota 232 pkt. A. Maruszcz był 21 i Br. Czech — 33. W hokeju Polskę reprezentowali: Stogowski, Przędziński, Sokolowski, Ludwiczak, Marchewczyk, Wolkowski, Kowalski, Kasprzycki, Ślupnicki, Kasprzak, Kłó i Zielinski. Wyniki: z Kanadą 1:8, z Litwą 9:2, z Austrią 1:2. W jeździe szybkiej na łyżwach Kalbarczyk był 15.

W 1948 r. w St. Moritz w sztafecie 4 x 10 km Polska w składzie: Krzeptowski, Bukowski, Kwapien, Dzieciak zajął 10 miejsce. W kombinacji norweskiej Dzieciak był 20, Krzeptowski — 22, Kwapien — 25 i Tajner — 34.

W skokach otwartych Stanisław Maruszcz zajął 27 miejsce (59 i 59 m, nota 192,8), Krzeptowski był 30 i Ciaptak Gasienica — 36. W hokeju Polskę reprezentowali: Maciejko, Przędziński, Skarżyński, Gansiniec, Palus, Burda, Csorich, Bromer, Marchewczyk, Lewacki, Kowalski, Kasprzycki, Jaśniski, Kowalski, Wolkowski, Więcek i Ginter. Wyniki: z Austrią 7:5, z USA 4:23, z CSR 1:13, z Kanadą 0:15, z Włochami 13:7, z Szwajcarią 0:14, z Anglią 2:7, ze Szwecją 2:13.

Smutny los parku im. Jana Kasprzowicza

Poznań. — Na Łazarzu, w wielkim kwadracie między ulicami Jarochowskiego, Chociszewskiego, Reymonta i Wypiańskiego rozciąga się pustynia, która często w chwilach silniejszych prorywów wiatru, staje się przyczyną zmartwień wszystkich okolicznych mieszkańców.

Swego czasu cały ten kwadrat tworzył piękny, dobrze ogrodzono-architektonicznie rozwinęty park, któremu nadano nawet w pewnych jego okolicach charakter niecodzienny — pewnego rodzaju alpinarium, ogrodu górskiego, zasnobego w florę nawet wysoko-górską. Znaczenie tego parku, który nosił imię wielkiego syna ziemi wielkopolskiej, poety Jana Kasprzowicza, było dla tej dzielnicy ogromne, bo był on centralnym punktem zieleni, dla wspaniale rozwijającej się, a równocześnie stonkowanej młodej dzielnicy miasta. Park posiadał także i drugą wartość, że położony był bezpośrednio z areną sportową przy ul. Reymonta, przez co ułatwiał młodzieży korzystanie zarówno z dobrodziejstw uprawiania sportu, jak i odpoczynku na łonie natury.

Dziś parku więc stonkowanie niedawne i niestety — niedługo. Do r. 1925 teren ten znajdował się w całkowitym zaniedbaniu, był przecięt jaszczkami, miazgami. Powzięty wówczas projekt zorganizowania Powiatowej Wystawy Krajowej wciągnął teren ten w orbitę zainteresowań twórców planów PWK.

W r. 1929 w ramach PWK powstał tu tzw. teren B przeznaczony pod dział rolniczy. Gromadził więc pewilony w których mieściły się ekspozycje poszczególnych organizacji, związków i instytucji rolniczych.

Obecna Arena wybudowana została również na PWK, mniej na cele sportowe, którym służył otwarty wówczas Stadion Miejski, aniżeli na widowską, które uromacniały wieczory zwolnikom Wesołego Miasteczka sąsiadującego z terenem E.

Do PWK i zlikwidowaniu wspomnianego działu rolniczego teren działu przeznaczony został na Park. Organizacja parku zajął się Wydział Ogrodów Miejskich B. Zarządy Miejskie, który surowy ten teren nie tylko uromacniał pagórkami, ale i zalesił dojrzałymi drzewami przetransportowanymi z ówczesnego parku solackiego i gołępińskiego. Akcja ta wywołała wówczas w Poznaniu ogromne zainteresowanie, była przecież pierwszą próbą w Poznaniu, przeniesienia starych wyro-

śniętych drzew na zupełnie nowy teren. W praktyce wyglądało to tak, że drzewa, które chciało przetransportować, wykopywano ostrożnie, by nie uszkodzić korzeni, a wykopane załadowano na wóz i znowu ostrożnie przewieziono na nowy teren, gdzie je bezpośrednio po przywiezieniu zasadzono. Z drzew w ten sposób przeniesionych na nowe tereny, nową ziemię i odmienne warunki glebowe przżyły się wszystkie. Był to wówczas eksperyment, który po udaniu się miał być później stosowany.

Park Kasprzowicza rozplanowany gustownie przyjął się wśród mieszkańców tych dzielnic, nie bardzo dobrze. Stał się miejscem przeznaczenia starszych, zabaw dzieci i odpoczynku dla wszystkich.

Tak trwał do roku 1939. Po wejściu do Poznania faszystów hitlerowskich, park ten uległ zniszczeniu. I to całkowitemu — „bez reszty”, jak to się zwykło mówić. Jako była przyczyną tego zniszczenia, jaki cel wandalizmu w stosunku do natury — niewiadomo. Dość, że Park im. Kasprzowicza przestał istnieć. I nie istnieje już przeto 10 lat. Po terenach danego parku lada dzisiaj bezkarnie wiatr, roznoszący tumany kurzu oraz co jeszcze gorsze, czasem i śmieci.

Obecnie na terenie planuje się powstanie parku o specjalnym charakterze sportowym połączonego z terenem sąsiedniej Areny, z którym tworzyłby całość.

KUMOR KRAJOWY

Reżimowe wyroby!

Drut w czekoladzie, Guzik w kiebasie, Mysz w oranżadzie, Gwóźdź w chlebie ma się...

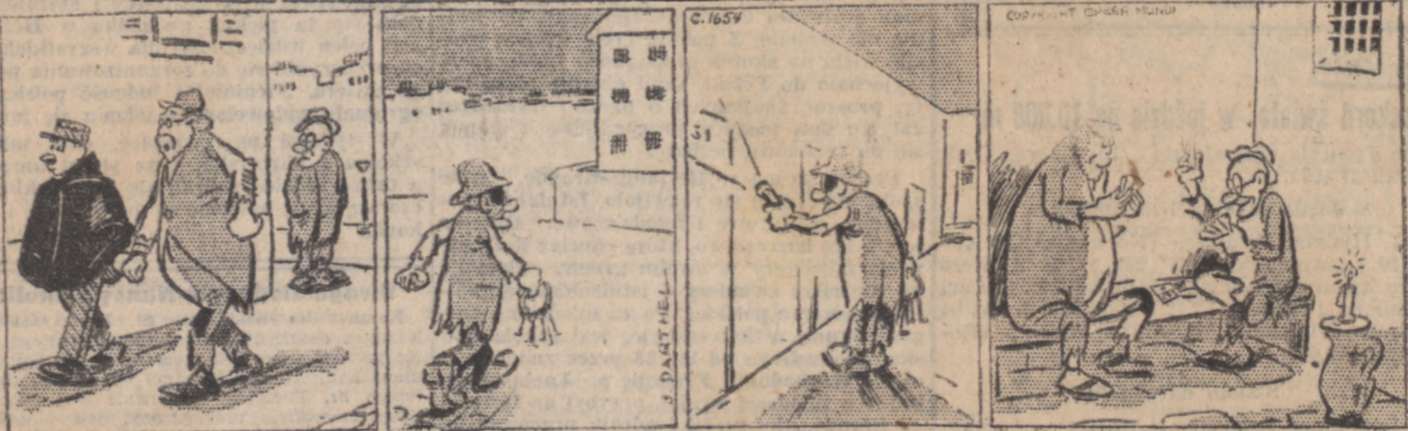
Są to dodatki, Niemile raczej, Które by warto Dawać inaczej!

Gwóźdź — do portretu Dziadka lub babki, Drucik — do radia, Mysz — do pułapki!

A guzik, brać! Trzeźwo wam rzekł tu, że guzik będzie Z tego projektu...

Przygody Rafała Pigulki

Przykro dziś jest Rafałowi: Nie powiodło się kumpłowi; Kradzież, może inna draka; W kajdankach wieździe biedaka Policjant wprost do więzienia... Czyż Raf szuka ocieplenia? Garsć wytrychów, mury bada, Do więzienia się podkrađa... Jest już w celi — (to nie żarty!) — Przyszł, — pograż z kumpłem w karty...



Syn szanowanej rodziny — fałszerzem i złodziejem

7 lat więzienia. — Sędzia udzielił nagany ojcu

Bordeaux. — Proces Andrzeja Georges, oskarżonego o napad rabunkowy, był nieładnym wydarzeniem dla mieszkańców Bordeaux. Sala rozpraw w sądzie przysięgłych była przepiękną. Przyzwoity, wliwego zainteresowania dla procesu było, że rodzina Georges jest znana w Bordeaux i cieszy się najlepszą opinią. Niestety, jaka ścigał na nią syn Andrzeja, wzbudził współczucie dla rodziny, kupców w branży win i alkoholi. Andrzej Georges, student prawa, odpowiadał za napad rabunkowy na bankiera Lapailliere. Sąd skazał go na 7 lat więzienia, o czym już donosiśmy.

Wpływy artrytyzmu gruźliczego

W czasie rozprawy obecni dowiedzieli się niepoehlebych szczegółów z życia Andrzeja Georges, o które by nikt nie posiadał zdolnego studenta; wrogość mu powożenie w karierze adwokackiej, do której się przygotowywał. Obrona nawiązała w swojej mowie do długoletniej choroby oskarżonego, na podstawie której psychiatrzy uznali, że wpływy jej zmniejszają odpowiedzialność Georges. Mając 6 lat Andrzej Georges zachorował na artrytyzm o podłożu gruźliczym i przez pięć lat nie opuszczał łóżka. Wyzdrowiał, mając około 12 lat. Był inteligentny, ale niezdołny do skoncentrowania uwagi na jednej rzeczy. Lubił wspinac się na dachy i siedząc na nich, marzył...

Szalsowane świadectwo maturalne

Gdy ukończył 16 lat, stanął do egzaminu maturalnego, którego nie złożył. Rodzice jego znajdowali się wówczas w Argenton-sur-Creuse. Andrzej posłał im telegram, donoszący o złożeniu piśmiennego egzaminu. Po tygodniu drugi telegram powiadomił rodziców o złożeniu egzaminu ustnego. Georgesowie uważali przeto za zupełnie naturalne, że syn ich wstąpił na uniwersytet. Opowiedział im, że zapisał się na wydział literatury. Po roku doniósł, że złożył egzamin z filozofii. Po tym roku rzekomych studiów, Andrzej

Georges postanowił wstąpić na wydział prawa. W tym celu sfałszował imię na świadectwie maturalnym brata i zapisał się. Co więcej, już w pierwszym roku wyróżnił się pilnością i postęпами. Na drugim roku zwrócił na siebie uwagę zdolnościami mówcy. W kółach studenckich wyruszył na pierwsze miejsce. Zaręczył się z córką znanego adwokata. Wydawało się, że ma przed sobą świetną przyszłość.

Kradzieże u sąsiadów

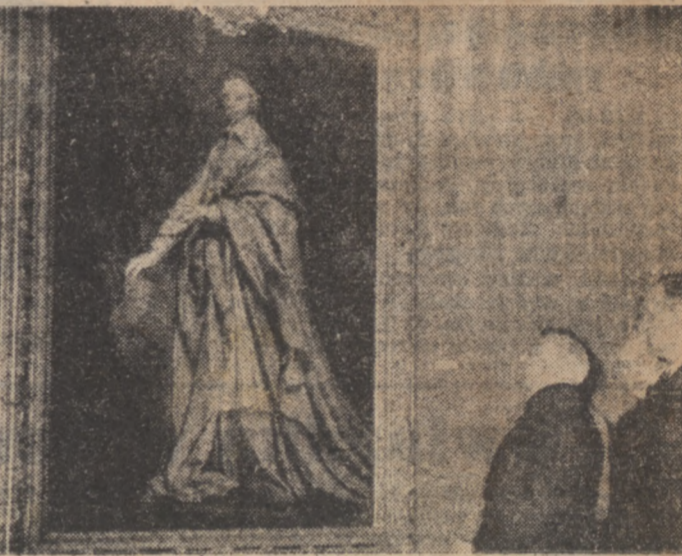
Widoki kariery, oparte na pierwszym kłmstwie, zamywały się. W roku 1950 ojciec Georges znalazł się w trudnościach finansowych i stanął wobec konieczności sprzedaży domu. Georges-syn chciał temu przeszkodzić za wszelką cenę. Pownego dnia przyniósł ojca 200 tys. franków, twierdząc że pochodzą z jego oszczędności. Ojciec uwierzył mu i przyjął pieniądze, nie pytając o szczegóły. Tymczasem Andrzej Georges, pamiętając o wdowkach, jakie odnywał mając lat 13, dostał się poprzez dach do domu sąsiadów i tam przywłaszczył sobie 234 tysiące fr. Sądził wnioś skargę, ale cofnął ją, dowiedziawszy się kto jest złodziejem. Nie chciał szkodzić szanowanej rodzinie...

Nieudały napad

Krótko potem, 20 sierpnia 1950, Andrzej Georges zaczął się w korytarzu banku na jego dyrektora, p. Pappellier. Uderzył go silnie w czołkę, zamierzając zabrać klucze i obrabować bank. Bankier zdołał jednak wczasem pomocy, nadbiegł woźny i napaśnik został aresztowany. Andrzej Georges tłumaczył się w czasie rozprawy, że wyłamując jego celem było pragnienie dopomoczenia rodzinie. Przewodniczący sądu przemówił surowo do ojca, który odbierając znaczną kwotę pieniędzy od pracującego syna, nie pomyślał o zbadaniu jej pochodzenia. Sąd narządził się przez godzinę nad wydaniem wyroku, skazującego Andrzeja Georges na 7 lat więzienia.

Wystawa obrazów w Paryżu

Sekretarz Stanu dla sztuk pięknych, p. André Cornu, dokonał otwarcia wystawy obrazów Filipa de Champagne. — Na zdjeciu: p. Cornu podziwia najbardziej znany i najcenniejszy obraz malarza: portret Kard. Richelieu'a, jednego z największych meźów stanu Francji w przeszłości.



(Foto Record)

Zapotrzebowanie do pracy robotników cudzoziemskich we Francji

PARYŻ. — Piszą nam: Największe zapotrzebowanie cudzoziemskich pracowników daje się zauważyć przede wszystkim w rolnictwie, leśnictwie, metalurgii, budownictwie, robotach publicznych, kopalniach węgla, w pracach przy zaporach wodnych i do prac domowych.

W niektórych dziedzinach, jak np. rolnictwo, roboty publicznie i prace przy zaporach wodnych potrzeby te są raczej sezonowe ze względu na samą naturę tych prac. Jednak najciężej nie mogą one być zaspokojone, gdyż często pracodawcy składają zapotrzebowania zbyt późno, lub też nie sprawnienia jest zbyt długi.

Często, gdy zapotrzebowani robotnicy przybędą, roboty sezonowe już są na ukończeniu, lub też pracodawcy znaleźli gdzieś indziej potrzebnych robotników.

Misjonarze w Juan-les-Pins

Nicea. — W przeciągu dwóch tygodni odbywały się co wieczór w parafialnym kościele Najświętszej Panny z Pinedy, wykłady dwóch misjonarzy, przybyłych z Paryża, z których nie tylko we Francji lecz i poza jej granicami z krasomstwa i głębokiej kultury, Oratoriანი, Ojciec Brossard, (były wikary w Juan-les-Pins) i Ojciec de Jingu, omawiali następujące tematy: „Co wiemy o Chrystusie?”, „Lourdes... cuda i oszustwa”, „Grzechy świata”, „Oblicze cierpienia”, „Miłostwo... czy wolna miłość?”, „Miłosierdzie... „Ludzka praca”.

Co wieczór kościół wypełniony był do ostatniego miejsca. Ludzie schodzili się i zjedźdźali z okolicy. Najlepsze otwódek, jak potrzebna jest obecnie strawa duchowa, związana gdy jest podana w tak doskonałej formie. An.

WIERSZE NADESŁANE

PRZEZ CZYTELNIKÓW

W ogniku

Wszędzie ogniki, wszędzie ogniki! Bez uczucia stoja w nich głodno pionki. Po odrobnie jakiejś tam rzezi, W indo-sowieckiej tej demokracji.

Po znojenj pracy, po krwawym trzudzie. Stoją w ognikach obdarci ludzie. Po mroźnych nocach i wo dniu skwarne Starec i młodzi, matki ciężarne...

Bo to dla życia — lecz za ognikiem, Nie chciałbym stanać ze „zbrojnym pionkiem”, Na oczach działawy, lub w ciemnym mroku. Ani przylgając się na to z boku.

O, nie! nie chciałbym, nie chciałbym tego! Cierpać ze źródła doświadczalnego. Matka by moja miała się wyparła, Luba na dwio części z wstydli rodziera.

MATON

Advertisement for 'MIŁOŚĆ ZWYCIEŻA NIENAWIŚĆ' (Love conquers hate) featuring an illustration of a man and a woman.

w ten sposób odwrócić ich myśl od nas. Stary Trauman bebnął nerwowo w szyję. Był zły. Fantla uważał za pedanta, człowieka bez uczucia, który zna jedynie literę prawa, a nie rozumie jego ducha. Wściekły był na siebie, że go wta-jemniczył w całą tą sprawę. Obecnie może on dużo napocić. Sam stanowczo osiągnąłby znacznie więcej niż przy pomocy radcy. Był przekonany, że księżniczka Claringii jest zwykłą szantażystką. Usunęła z drogi oskarżoną, prawdopodobnie prawdziwą księżniczkę, chcąc w ten sposób pozostać nadal przy swym zaszczytnym tytule. I po tym wszystkim powrócił z próżnymi rękoma do zamku i nadal służąc

kobięcie, która nieprawnie zawiadnęła posiadłościami księcia Claringii? Nie — przynigdy! Lepiej... Nagle przechylił się wstecz i wskazał palcem na ulicę. — Co się stało? — zapytał ciekawie radca. — Tam, tam! Widzisz pan, panie mecenasie? Księżniczka tam chodzi, po drugiej stronie. Radca podskoczył do okna i wyjrzał przez nie. — Tam — przed hotelem. — Tak, to ona — potwierdził Fantl. — A tego człowieka, z którym chodzi, znam dobrze. On już był kilka razy w naszym domu. Naprzeciwko ich okna znajdował się

mały kilkupojętowy hotel, „Midi”. Mieszkańcy Paryża nawet nie wiedzieli o jego istnieniu. W żadnym przewodniku nie był wymieniony. Wyglądał jak podrzędna karczma w jakiejś dalekiej wsi. U wrót domu stała wysmukła kobieta, oparta na ramieniu wysokiego, barczystego mężczyzny. Twarz jego była pełna, włosy starannie przystrzyżone i przeczesane. Kobieta niecierpliwie kogoś wyczekiwała. Czekają na auto — domyślał się stary Trauman. Skinęła na przejeżdżającego szofera, ale ten nie stanął — był zajęty. Fantl chwylił starca za ramię i pociągnął go za sobą. — Chodźcie ojciec, póki czas! Musimy wysiedzieć dokąd jada. Może to nam się przydać! Radca włożył kapelusz i pierwszy wyszedł z pokoju. Za nim podążył stary Trauman. Po kilku chwilach byli już na ulicy, przed bramą hotelu, w którym zamieszkiwali i który znajdował się naprzeciwko „Midi”. W tej samej chwili wsiadła księżniczka wraz z towarzyszem do auta. Fantl zatrzymał również auto-dorożkę, usadowił się w nim wraz z Trauma-

nem i rozkazał szoferowi podążyć za odjeżdżającymi. Zaledwie ruszyli z miejsca, usłysze-li głos obok siebie. — W imieniu prawa, oświadczam wam panowie, że jesteście aresztowani. Dwaj policjanci zatrzymali auto. — Ależ, panowie — mylicie się! Chyba bierzecie nas za innych! — wyjął radca Fantl. — Nie panowie! Nie mylimy się. Otrzymałmy rozkaz aresztowania panów i sprowadzić was do urzędu śledczego. — Stanowczo twierdzą, że się mylicie panowie. Myśmy niczym nie zwinili! Widocznie jakieś nieporozumienie. — Nic na to, pomimo szczyrych chęci, poradzić nie możemy. Musimy spełnić nasze obowiązki i odprowadzić was tam, dokąd nam rozkazano. Jesteście panowie podejrzani o współudział w uwolnieniu oskarżonej zbrodniarki Julii Bartonne z więzienia; stwierdził to pewien wyższy urzędnik u któregoście panowie byli w wieźo-dze przed rozprawą i któregoście prosili o zezwolenie widzenia się z oskarżoną. Będziecie się panowie tłumaczyli przed sędzią. Obecnie proszę za nami! (Ciąg dalszy nastąpi)

Wiadomości miejscowe z różnych stron

Gangsterzy napadli na kupca w Hirson, okradli go, po czym podpaliili jego sklep

Hirson. — Kilku osobników napadło we wtorek o godz. 4 rano, sklepikarza Lucjana Framery. Sklep znajdujący się w ulicy bardzo ożywionej, niedaleko stacji i linii kolejowej Hirson — Charleville. Gangsterzy po ogłuszeniu napaźdowanego, zabrali się do przesuwania sklepu. Skradli kase, po czym podpaliili magazyn i kuchnię mieszkanca Framerygo, by w ten sposób zatrzeć ślady napadu.

Bandyci działali tak szybko, tak ostrożnie, że domownicy, którzy spalali nad magazynem i kuchnią, nie usłyszeli ich. Pierwszym, który zbudził się, lecz długo po napadzie, był ojciec napaźdowanego, który przyjechał na kilka dni do syna. Zeszedłszy na dół i spostrzegłszy pożar i syna leżącego bez przytomności na posadzce kuchni, zbudził jego żonę i wezwał pomocy z rzemieślniczą. Ogień ugaszono. Pana Framery przeniesiono czynn przedtę do szpitala i wezwano lekarza, który stwierdził szereg ran, między innymi złamanie ręki.

Wkrótce komisarz policji p. Chantry i sekretarz komisariatu, przybyli na miejsce napadu i rozpoczęli śledztwo.

Gangsterzy skradli 24.000 franków. Ślady powstałe przez pożar są jednak znacznie wyższe. Sprawę przejął w swe ręce policja kryminalna z Reims, która też prowadzi dochodzenia.

notre réclame



ANDRÉ
votre chausseur!

— LENS —
46, Place Jean-Jaurès, 46

Stalownia w Hautmont nie będzie zamknięta

HAUTMONT. — Ostatnio rozszły się pogłoski, że stalownia „Les Acieres du Nord” w Hautmont, ma być zamknięta wskutek deficytu bilansowego. Wiść ta nie ma uzasadnienia i stalownia, tak jak pracowała, tak nadal pracować będzie, zatrudniając nadal 1.200 robotników.

Według obowiązujących przepisów prawnych, mianowany będzie syndyk do zbadania sytuacji finansowej przedsiębiorstwa, którego kapitał w maszynach i urządzeniu jest obfity.

Fabryce i jego oddziałom przyznano roboty. Fabryce w Hautmont przydzielono naprawy parowozów. Fabryka produkuje poza tym przesyła metalowe oraz części materiałów brojeniowego oddziały w Maubeuge i Douzies wraz z oddziałem l'Homme pod Lyonem, fabryką traktory rolnicze.

Nagły zgon przy pracy

ROUBAIX. — W fabryce włókienniczej Hannart w Waschall, zmarł we wtorek 26-letni Gerhard Branteghem. Przyczyną zgonu nie są znane. Prawdopodobnie zarządzone zostanie autopsja zwłok.

Dziecko zmarło wskutek zacczadzenia

DUNKIERKA. — W naszym wydaniu wczorajszym doniesiliśmy, że w poniedziałek rano znaleziono bez życia 14-miesięcznego syna pani Janiny Moreux z Rosendal pod Dunkierką. Dokładne przyczyny śmierci nie były znane. Sekcja zwłok wykazała, że dziecko zmarło wskutek zacczadzenia dwukrotnie węglą, wydobywającym się z pieca, który służył do nagrzewania pokoju.

COURCELLES-LES-LENS. — Tow. teatr. im. J. Padlewskiego z Waszery występuje dnia 24. II w Courcelles-les-Lens u Reza i b. Wolek. ze sztukami: „Młotki ułaskie”, komedia-opera w 1 ak. „Jadą ulami”, inscenizacja wokalowa ze śpiewami i muzyką pod reżyserią kł. Majchrzaka. Wyjazd do Courcelles o godz. 15-tej, powrót o godz. 24-tej. Symfonia młoi widzianki mogą się zgłosić u reżysera, kł. Majchrzaka lub presso kł. Białaska St. Podóró 100 fr.

FRAIS-MARAIS. — Tow. Wzajemnej Pomocy oddaje swe zebranie w niedzielę 24 lutego o godzinie 15-tej w lokalu p. Kokorczyk w Lallaing (dla członków Towarzystwa zamieszkałych w Lallaing i okolicy).

Cierpiący na obstrukcję żle sypiają

Osoby cierpiące na obstrukcję są często podrażnione i nerwowe, nie znają one przyjemności dobrego snu. Trawienie ich jest utrudnione, cierpią na bóle głowy i mają wysypki. Można jednak uniknąć obstrukcji używając co wieczór doskonałej herbaty „Thé des Familles”. Herbatka ta, składająca się z 18 ziół leczniczych, jest do nabycia w aptece. (39 st. D)

Specjalne ceny wyprzedaży!

„La Rose de France” HENIN-LIETARD
10, Rue Montpéncher
urządza od 22 lutego do 16 marca 1952 r. wyprzedaż artykułów:

TKANINY bawełniane	począwszy od Fr. 150
JEDWABIE	200
MATERIAŁY na stary, obicia, id.	450
TKANINY wełniane na suknie (130 cm)	590
TKANINY wełniane na płaszcz (140 cm)	870

↳ Zobaczenie nie obowiązuje do kupna

Polacy w Hettange Grande

O siedem kilometrów od Thionville, w stronę granicy luksemburskiej, położona jest miejscowość Hettange-Grande. Jest tam kolonia rudy. W Hettange-Grande żyje około 60 rodzin polskich i kilku samotnych.

Polacy zatrudnieni w miejscowej kopalni, przebywają tu od roku 1922. W czasie wojny wszyscy musieli opuścić tę miejscowość. Najwięcej z nich znalazło się w środkowej Francji, w okolicy Lyonu i St. Etienne. Wielu z nich pozostało tam i do Hettange, po wojnie nie wróciło. Z pozostałych, którzy wrócili, wielu na skutek propagandy i obiecańki, wyjechało do Polski, skąd obecnie piszą listy, prosząc znajomych o paczki, wyrażając żal, że dali posłuch propagandzie i skusili się na rodzinny herbacze.

Przed wojną w Hettange-Grande, życie społeczne było rozwijało. Istniały organizacje oświatowe i młodzieżowe. Obecnie jest tylko harcerstwo, które chociaż liczy wiele młodzi w swoim gronie, niemniej na zewnątrz świadczy o istnieniu organizacji szczerze polskiej. Po za młodzieżą, zorganizowaną w harcerstwie, jest szkoła polska, prowadzona od lat 23 przez znanego w całej Wschodniej Francji p. Lacińskiego, który w młodości swojej, przybył do Hettange Grande, aby tu jako górnik pracować na chleb, a który zaraz po swoim tu przybyciu, zajął się organizowaniem szkoły dla dzieci polskich i w chwilach wolnych od pracy, uczył je ojczystego języka.

Z czasem p. Laciński poświęcił się całkowicie szkole i pracy społecznej. W tej roli p. Laciński wytrwał do dnia dzisiejszego. Szkołę prowadzi ku ogólnemu zadowoleniu Polonii.

Ostatnio miejscowi Polacy zaczynają myśleć o powołaniu do życia organizacji społecznej.

Jako przedwstęp do tejże pracy społecznej, dorocznym związaniem, odbyła się w Hettange, wspaniała gwiazdka polska zorganizowana przez szkołę i harcerstwo. Starsi także nie odmówili swojej pomocy, tak że gwiazdka stała się piękna uroczystością. Na uroczystości, było też dużo ludności francuskiej z przedstawicielami miejscowych organizacji i duchowieństwem oraz nauczycielstwem. Wital zabranych p. Laciński, po czym po odpiewaniu koledy, młodzież polska przy muzyce, (pianino) utalentowanej p. Lacińskiej, tańczyła krakowiaki (tańczył p. Laciński Teresa i Białkowska Róża). Po tańcach, słuchy Białkowskie wystąpiły ze skoczem „siostry i brata”. Poem harcerki wystąpiły z tańcem polskim. Było przez tegoż dużo śpiewu „inscenizacji oraz deklamacji. Młodzież i dorośli amatorzy odegrali potem

Z sądu przysięgłych dep. Seine-et-Oise

VERSAIL. — Przed sądem przysięgłych Seine-et-Oise odbyła się rozprawa przeciw 33-letniemu René Momeceau z Breuillet. Mężczyzna pobił ciężko wdowę Durand i jej syna, zamieszkałych w Bruyere le Chatelet. Napad miał na celu kradzież.

Sąd po rozpatrzeniu sprawy skazał oskarżonego na 10 lat ciężkich robót.

Uwaga Rodacy z Blanc-Mesnil i okolicy

Z okazji otwarcia III. Kongresu Polskiego Stronnictwa Ludowego, które odbędzie się dnia 24. II w Paryżu połączone z uroczystym aktem złożenia wian na Grobie Nieznanego Żołnierza przez b. premera Polski p. Mikolajczyka, zapraszamy wszystkich członków p. Mikolajczyka, do wzięcia udziału w powyższej uroczystości.

Przypominamy, że formowanie pochodu odbędzie się o godz. 9-iej rano przy murze Georges V. Wyjazd z Blanc-Mesnil nastąpi o godz. 7.30 rano. Zarząd Kola P.S.L. z Blanc-Mesnil.

Kancelaria Prawna
Dr Zofia BORTEN Tlumacz Przysięgły
Tłumaczenia Urzędowe do ślubu, naturalizacji, emigracji itd. i t.d.
34, Avenue Hoche — PARIS (VIII^e)
Metro: Etolles — Tél. CARNOT: 57-63

TROYES. — „Orkiestra Polska” urzęduje w sobotę 23 lutego o godz. 21-iej do 4-iej rano hal karnawałowej w sali na „Quartier-Bas” (obok kościoła St. Nizier), na który zaprasza wszystkich Rodaków i Rodaczki z Troyes i okolicy. Wstęp wolny dla wszystkich. Orkiestra doborowa, sala ogrzana, bufet na miejscu obficie zaopatrzonej.

DAMMARIE-LES-LYS — MELUN. — Towarzystwo Polsko-Katolickie wraz z K.S.M.P. urzęduje w sobotę 23 lutego br. w sali p. Mynarka bal karnawałowej, przy świątyni polskiej muzyki doborowej. Nagrody za kostiumy. Polonij serdecznie zapraszają.

LA SAULE. — Kolo P.S.L. zaprasza Polonij z zagłębia Montcau-les-Mines na zabawę, która odbędzie się 24. 2. w sali kopalnianej w La Saule. Początek o godzinie 8-iej wieczór.

St. ETIENNE. — Kolo P.S.L. urzęduje karnawałową zabawę 24 lutego br. w sali „Cercle d'Union Republique”, 16, rue Jean Baptiste David. Początek o godz. 5-iej po południu. Zaprasza się wszystkich rodaków z St. Etienne i okolicy.

Dla 1.200 fr. i zegarka zranili emeryta

MONTEPELLIER. — W pobliżu dworca kolejowego w Saint Gles odkryto w stanie nieprzytomnym, 55-letniego emeryta Franczka Dauvergne. Mężczyzna leżał w kabuzy krwi. Pogotowie ratunkowe, które zaraz zażądało wezwane, przewiozło rannego do szpitala.

Przeprowadzone śledztwo wykazało, że napadnięty emeryta, robotnik rólny René Chazé z Aubenal i Roger Vigne, z Saint Gilles. Obaj napadnięci leżą po 19 lat. Napad został przeprowadzony w celach rabunkowych. Chazé i Vigne zostali aresztowani.

Teatr - Śpiew - Muzyka

NOEUX-LES-MINES. — Kolo śpiewu „Wanda” oddaje swe zebranie miesięczne w niedzielę 24 lutego po lekcji w sali polskiej przy ulicy Moussy. Ważne sprawy.

BULY-GRENAY. — Kolo Muzyczne „Harmonia” oddaje członkom do wiadomości, iż następną lekcję odbędzie się dnia 24. 2. w lokalu kolo o godz. 10-tej.

Obecność każdego członka pożądana.

Również podaje do wiadomości, iż pozostający od 15. marca będą otwarci przy kole muzycznym szkoła muzyczna. Rodzice, którzy pragną wysłać swe dzieci na naukę, są proszeni o zgłaszanie ich do prezesa: Konieczny Paweł, Kluski nr 15, Grenay lub też do sekretarza: Kluski Tadeusz, 686, Cité Marce, Grenay.

Lekcje będą się odbywać w każdy czwartek.

DECHY. — Dnia 24 lutego o godz. 16-iej odbędzie się walne zebranie Chóru Kościelnego „Dawon Maril” w sali p. Musielaka. Zarząd prosi wszystkich członków i członkinie o liczne przybycie.

GATHEBERTS. — Roczne walne zebranie Kola Teatralnego „Wędrowni” w Gatheberts odbędzie się w niedzielę, 24 lutego br. o godz. 15-iej w sals kopalnianej.

Członkowie należący do składek miesięcznymi żechcą je uregulować na ręce skarbnika kolo. Zarząd prosi członków o gromne przybycie na walne zebranie, celem skłuzanego przedyskutowania różnych spraw, ustalenia programu pracy na rok bieżący i powzięcia ważnych uchwał.

Kombatanci

Okręg II-gi Zw. Rez. i b. Wojskowych

Zawiadamia się kolo należące do okręgu II-go, że walne roczne zebranie okręgu odbędzie się w niedzielę, dnia 16-go marca br. o godz. 10-iej w sali „Zolaterwicz” w Lens (obok dworca).

Kola należące do tego okręgu proszone są o wydelegowanie swych pierwszych i drugich zarządów.

Komunikat Okręgu P.O.W.N. „Warszawa-Lwów”

Zarząd Okręgu podaje wiadomości do wiadomości Zarządów i Kół Walny Zjazd Okręgu P.O.W.N. „Warszawa-Lwów” odbędzie się w niedzielę 2-go marca br. o godz. 10-iej przed południem w lokalu p. Żolnierkiewicza w Lens. Kola wysyłają na W. Zjazd 3 delegatów. Obecność wszystkich Kół jest koniecznością pożądaną. Osobnych zaproszeń nie wysyła się.

Związek był. Członków P.O.W.N. Komunikat tyczący wdów i sierot po poległych członkach P.O.W.N.

Wobec prowadzonej już akcji na rzecz pomocy dla wdów i sierot po poległych członkach P.O.W.N. — Zarząd Główny przystępuje do czynności interesownej, zamieszkałe na terenach gdzie nie istnieje Kola P.O.W.N. i które w skutek tego utraciły wszelką łączność z organizacją, o ogłoszenie piśmienne swojego adresu do Sekretariatu P.O.W.N., 8, rue Trinité, Paris (11^e).

Komunikat powyższy nie dotyczy osób zamieszkałych w miejscowościach gdzie istnieje Kola P.O.W.N.

Kombatanci!

„Nasze Hasło” — oto tytuł Jednostki Oddziału Związku Uczniów Polskiego Ruchu Oporu — Z.U.P.R.O. w Lille (Nord) — Francja. Jednostka podaje czytelnikom do wiadomości o działalności Z.U.P.R.O. jego osiągnięciach jak również zawiera listę wspomnienia o wszystkich Polakach w Polskim Ruchu Oporu i czasie wojny.

„Nasze Hasło” obejmuje teksty szeregu umów, jakie zawarł generał Daniel-Zdrojewski, szef wojskowy Polskiego Ruchu Oporu, skupionego w „Monita W”. Umowy te stanowią podstawy uprawki i jakich korzystały były żołnierze i członkowie Ruchu Oporu w Francji.

„Nasze Hasło” przypomni sympatomk ZUPRO wielkie manifestacje organizowane pod znakiem przyjaźni Francusko-Polskiej. Znajdzie tam czytelnik liczne przemówienia wielu przywódców kombatantów polskich, francuskich i t.d.

„Nasze Hasło” zawierał będzie wiersz: „Pójdźmy ojczone wyzwolić”, portret generała Władysława Sikorskiego wraz z życiorysem, fotografiami i rycinami generała Sikorskiego z królem Jerzym VI, dalej programy i programy. Znajdzie w nim czytelnik dokumenty zbrodni katyńskiej.

„Nasze Hasło” przedstawi w końcu niektóre fragmenty z życia kolegów i członków Z.U.P.R.O. jak ślub, zabawy towarzyskie, przyjęcia itp.

Cena pojedynczego egzemplarza wynosi 20 franków. Z kwoty 50 fr., 30 fr. zostanie przeznaczona na pokrycie wydatków. Nadmieniam, że można składać dobrowolnie ofiary na pomnik kpt. Władysława Tygrysa. Naziska ofiarodawców będą umieszczone w specjalnym numerze jednostki, którą wyda Oddział Z.U.P.R.O. w Lille. Ofiary można nadsyłać na adres: Administracja „Naszego Hasła”.

„Nasze Hasło” już się ukazało, zawiera ono 12 stron druku. Należność można uregulować mandatem pocztowym, w znaczkach pocztowych względnie w kuponach międzyzawodowych. Chęć należy jednostki wnieść swą kwotę do Administracji „Naszego Hasła”, 100, rue des Martyrs de la Résistance, Lambertart (Nord).

„Nasze Hasło” już się ukazało, zawiera ono 12 stron druku. Należność można uregulować mandatem pocztowym, w znaczkach pocztowych względnie w kuponach międzyzawodowych. Chęć należy jednostki wnieść swą kwotę do Administracji „Naszego Hasła”, 100, rue des Martyrs de la Résistance, Lambertart (Nord).

„Nasze Hasło” już się ukazało, zawiera ono 12 stron druku. Należność można uregulować mandatem pocztowym, w znaczkach pocztowych względnie w kuponach międzyzawodowych. Chęć należy jednostki wnieść swą kwotę do Administracji „Naszego Hasła”, 100, rue des Martyrs de la Résistance, Lambertart (Nord).

„Nasze Hasło” już się ukazało, zawiera ono 12 stron druku. Należność można uregulować mandatem pocztowym, w znaczkach pocztowych względnie w kuponach międzyzawodowych. Chęć należy jednostki wnieść swą kwotę do Administracji „Naszego Hasła”, 100, rue des Martyrs de la Résistance, Lambertart (Nord).

„Nasze Hasło” już się ukazało, zawiera ono 12 stron druku. Należność można uregulować mandatem pocztowym, w znaczkach pocztowych względnie w kuponach międzyzawodowych. Chęć należy jednostki wnieść swą kwotę do Administracji „Naszego Hasła”, 100, rue des Martyrs de la Résistance, Lambertart (Nord).

„Nasze Hasło” już się ukazało, zawiera ono 12 stron druku. Należność można uregulować mandatem pocztowym, w znaczkach pocztowych względnie w kuponach międzyzawodowych. Chęć należy jednostki wnieść swą kwotę do Administracji „Naszego Hasła”, 100, rue des Martyrs de la Résistance, Lambertart (Nord).

„Nasze Hasło” już się ukazało, zawiera ono 12 stron druku. Należność można uregulować mandatem pocztowym, w znaczkach pocztowych względnie w kuponach międzyzawodowych. Chęć należy jednostki wnieść swą kwotę do Administracji „Naszego Hasła”, 100, rue des Martyrs de la Résistance, Lambertart (Nord).

„Nasze Hasło” już się ukazało, zawiera ono 12 stron druku. Należność można uregulować mandatem pocztowym, w znaczkach pocztowych względnie w kuponach międzyzawodowych. Chęć należy jednostki wnieść swą kwotę do Administracji „Naszego Hasła”, 100, rue des Martyrs de la Résistance, Lambertart (Nord).

„Nasze Hasło” już się ukazało, zawiera ono 12 stron druku. Należność można uregulować mandatem pocztowym, w znaczkach pocztowych względnie w kuponach międzyzawodowych. Chęć należy jednostki wnieść swą kwotę do Administracji „Naszego Hasła”, 100, rue des Martyrs de la Résistance, Lambertart (Nord).

„Nasze Hasło” już się ukazało, zawiera ono 12 stron druku. Należność można uregulować mandatem pocztowym, w znaczkach pocztowych względnie w kuponach międzyzawodowych. Chęć należy jednostki wnieść swą kwotę do Administracji „Naszego Hasła”, 100, rue des Martyrs de la Résistance, Lambertart (Nord).

„Nasze Hasło” już się ukazało, zawiera ono 12 stron druku. Należność można uregulować mandatem pocztowym, w znaczkach pocztowych względnie w kuponach międzyzawodowych. Chęć należy jednostki wnieść swą kwotę do Administracji „Naszego Hasła”, 100, rue des Martyrs de la Résistance, Lambertart (Nord).

„Nasze Hasło” już się ukazało, zawiera ono 12 stron druku. Należność można uregulować mandatem pocztowym, w znaczkach pocztowych względnie w kuponach międzyzawodowych. Chęć należy jednostki wnieść swą kwotę do Administracji „Naszego Hasła”, 100, rue des Martyrs de la Résistance, Lambertart (Nord).

„Nasze Hasło” już się ukazało, zawiera ono 12 stron druku. Należność można uregulować mandatem pocztowym, w znaczkach pocztowych względnie w kuponach międzyzawodowych. Chęć należy jednostki wnieść swą kwotę do Administracji „Naszego Hasła”, 100, rue des Martyrs de la Résistance, Lambertart (Nord).

„Nasze Hasło” już się ukazało, zawiera ono 12 stron druku. Należność można uregulować mandatem pocztowym, w znaczkach pocztowych względnie w kuponach międzyzawodowych. Chęć należy jednostki wnieść swą kwotę do Administracji „Naszego Hasła”, 100, rue des Martyrs de la Résistance, Lambertart (Nord).

„Nasze Hasło” już się ukazało, zawiera ono 12 stron druku. Należność można uregulować mandatem pocztowym, w znaczkach pocztowych względnie w kuponach międzyzawodowych. Chęć należy jednostki wnieść swą kwotę do Administracji „Naszego Hasła”, 100, rue des Martyrs de la Résistance, Lambertart (Nord).

„Nasze Hasło” już się ukazało, zawiera ono 12 stron druku. Należność można uregulować mandatem pocztowym, w znaczkach pocztowych względnie w kuponach międzyzawodowych. Chęć należy jednostki wnieść swą kwotę do Administracji „Naszego Hasła”, 100, rue des Martyrs de la Résistance, Lambertart (Nord).

„Nasze Hasło” już się ukazało, zawiera ono 12 stron druku. Należność można uregulować mandatem pocztowym, w znaczkach pocztowych względnie w kuponach międzyzawodowych. Chęć należy jednostki wnieść swą kwotę do Administracji „Naszego Hasła”, 100, rue des Martyrs de la Résistance, Lambertart (Nord).

„Nasze Hasło” już się ukazało, zawiera ono 12 stron druku. Należność można uregulować mandatem pocztowym, w znaczkach pocztowych względnie w kuponach międzyzawodowych. Chęć należy jednostki wnieść swą kwotę do Administracji „Naszego Hasła”, 100, rue des Martyrs de la Résistance, Lambertart (Nord).

„Nasze Hasło” już się ukazało, zawiera ono 12 stron druku. Należność można uregulować mandatem pocztowym, w znaczkach pocztowych względnie w kuponach międzyzawodowych. Chęć należy jednostki wnieść swą kwotę do Administracji „Naszego Hasła”, 100, rue des Martyrs de la Résistance, Lambertart (Nord).

„Nasze Hasło” już się ukazało, zawiera ono 12 stron druku. Należność można uregulować mandatem pocztowym, w znaczkach pocztowych względnie w kuponach międzyzawodowych. Chęć należy jednostki wnieść swą kwotę do Administracji „Naszego Hasła”, 100, rue des Martyrs de la Résistance, Lambertart (Nord).

„Nasze Hasło” już się ukazało, zawiera ono 12 stron druku. Należność można uregulować mandatem pocztowym, w znaczkach pocztowych względnie w kuponach międzyzawodowych. Chęć należy jednostki wnieść swą kwotę do Administracji „Naszego Hasła”, 100, rue des Martyrs de la Résistance, Lambertart (Nord).

„Nasze Hasło” już się ukazało, zawiera ono 12 stron druku. Należność można uregulować mandatem pocztowym, w znaczkach pocztowych względnie w kuponach międzyzawodowych. Chęć należy jednostki wnieść swą kwotę do Administracji „Naszego Hasła”, 100, rue des Martyrs de la Résistance, Lambertart (Nord).

„Nasze Hasło” już się ukazało, zawiera ono 12 stron druku. Należność można uregulować mandatem pocztowym, w znaczkach pocztowych względnie w kuponach międzyzawodowych. Chęć należy jednostki wnieść swą kwotę do Administracji „Naszego Hasła”, 100, rue des Martyrs de la Résistance, Lambertart (Nord).

„Nasze Hasło” już się ukazało, zawiera ono 12 stron druku. Należność można uregulować mandatem pocztowym, w znaczkach pocztowych względnie w kuponach międzyzawodowych. Chęć należy jednostki wnieść swą kwotę do Administracji „Naszego Hasła”, 100, rue des Martyrs de la Résistance, Lambertart (Nord).

„Nasze Hasło” już się ukazało, zawiera ono 12 stron druku. Należność można uregulować mandatem pocztowym, w znaczkach pocztowych względnie w kuponach międzyzawodowych. Chęć należy jednostki wnieść swą kwotę do Administracji „Naszego Hasła”, 100, rue des Martyrs de la Résistance, Lambertart (Nord).

„Nasze Hasło” już się ukazało, zawiera ono 12 stron druku. Należność można uregulować mandatem pocztowym, w znaczkach pocztowych względnie w kuponach międzyzawodowych. Chęć należy jednostki wnieść swą kwotę do Administracji „Naszego Hasła”, 100, rue des Martyrs de la Résistance, Lambertart (Nord).

„Nasze Hasło” już się ukazało, zawiera ono 12 stron druku. Należność można uregulować mandatem pocztowym, w znaczkach pocztowych względnie w kuponach międzyzawodowych. Chęć należy jednostki wnieść swą kwotę do Administracji „Naszego Hasła”, 100, rue des Martyrs de la Résistance, Lambertart (Nord).

„Nasze Hasło” już się ukazało, zawiera ono 12 stron druku. Należność można uregulować mandatem pocztowym, w znaczkach pocztowych względnie w kuponach międzyzawodowych. Chęć należy jednostki wnieść swą kwotę do Administracji „Naszego Hasła”, 100, rue des Martyrs de la Résistance, Lambertart (Nord).

„Nasze Hasło” już się ukazało, zawiera ono 12 stron druku. Należność można uregulować mandatem pocztowym, w znaczkach pocztowych względnie w kuponach międzyzawodowych. Chęć należy jednostki wnieść swą kwotę do Administracji „Naszego Hasła”, 100, rue des Martyrs de la Résistance, Lambertart (Nord).

Sokół

Komunikat Związku Sokółów

W ramach przyjętego programu pracy Związku Sokółów, KURS naczelnik Gniazd Okręgu 5-go odbędzie się w sobotę, dnia 23 i w niedzielę dnia 24 lutego br. w HARNES, w sali p. Gruchala od godz. 10 rano począwszy.

W kursie tym, oprócz Gniazd Okręgu 5-go biorą udział Gniazda Okręgu 2-go Ostricourt, Dourges i Carvin. Wszyscy zainteresowani drobnie winni zgłosić się na miejscu, w sobotę dnia 23-go, przed godz. 10-tą rano.

Poza naczelnikami i podnaczelnikami gniazd, w kursie mogą brać udział również Groniarze, jak i inni chętni z cwiączących drużyn każdego z zainteresowanych gniazd. — Kwatery zapewnił. Wyposażenie kursistów leży w interesie gniazd. — Człowiek!

Okręg V. Sokola

Zawiadamia się gniazda Okręgu V-go, że dwudniowy kurs dla naczelników i instruktorów Okr. V. odbędzie się w Harnes w sali p. Gruchala. Kurs odbędzie się w sobotę 23 i w niedzielę 24 lutego. Związek przysyła instruktorów i wszystkie działy gimnastyczne oraz lekkoatletyczne będą wykładane.

Gniazda są zobowiązane wysłać jak najwięcej osób chętnych. Zabrać należy i strój do ćwiczeń.

Początek kursu dnia 23 lutego w sobotę o godzinie 9-iej rano.

MONTIGNY-en-GOHELLE. — Tow. Gimn. Sokół

odpada w niedzielę 24 lutego br. o godz. 11-iej w Domu Polskim swe miesięczne zebranie. Sprawy ważne. O przybycie wszystkich członków proszą.

MONTIGNY-en-GOHELLE. — Tow. Gimn. Sokół

odpada w niedzielę 24 lutego br. o godz. 11-iej w Domu Polskim swe miesięczne zebranie. Sprawy ważne. O przybycie wszystkich członków proszą.

MONTIGNY-en-GOHELLE. — Tow. Gimn. Sokół

odpada w niedzielę 24 lutego br. o godz. 11-iej w Domu Polskim swe miesięczne zebranie. Sprawy ważne. O przybycie wszystkich członków proszą.

MONTIGNY-en-GOHELLE. — Tow. Gimn. Sokół

odpada w niedzielę 24 lutego br. o godz. 11-iej w Domu Polskim swe miesięczne zebranie. Sprawy ważne. O przybycie wszystkich członków proszą.

MONTIGNY-en-GOHELLE. — Tow. Gimn. Sokół

odpada w niedzielę 24 lutego br. o godz. 11-iej w Domu Polskim swe miesięczne zebranie. Sprawy ważne. O przybycie wszystkich członków proszą.

MONTIGNY-en-GOHELLE. — Tow. Gimn. Sokół

odpada w niedzielę 24 lutego br. o godz. 11-iej w Domu Polskim swe miesięczne zebranie. Sprawy ważne. O przybycie wszystkich członków proszą.

MONTIGNY-en-GOHELLE. — Tow. Gimn. Sokół

odpada w niedzielę 24 lutego br. o godz. 11-iej w Domu Polskim swe miesięczne zebranie. Sprawy ważne. O przybycie wszystkich członków proszą.

MONTIGNY-en-GOHELLE. — Tow. Gimn. Sokół

odpada w niedzielę 24 lutego br. o godz. 11-iej w Domu Polskim swe miesięczne zebranie. Sprawy ważne. O przybycie wszystkich członków proszą.

MONTIGNY-en-GOHELLE. — Tow. Gimn. Sokół

odpada w niedzielę 24 lutego br. o godz. 11-iej w Domu Polskim swe miesięczne zebranie. Sprawy ważne. O przybycie wszystkich członków proszą.

MONTIGNY-en-GOHELLE. — Tow. Gimn. Sokół

odpada w niedzielę 24 lutego br. o godz. 11-iej w Domu Polskim swe miesięczne zebranie. Sprawy ważne. O przybycie wszystkich członków proszą.

MONTIGNY-en-GOHELLE. — Tow. Gimn. Sokół

odpada w niedzielę 24 lutego br. o godz. 11-iej w Domu Polskim swe miesięczne zebranie. Sprawy ważne. O przybycie wszystkich członków proszą.

MONTIGNY-en-GOHELLE. — Tow. Gimn. Sokół

odpada w niedzielę 24 lutego br. o godz. 11-iej w Domu Polskim swe miesięczne zebranie. Sprawy ważne. O przybycie wszystkich członków proszą.

MONTIGNY-en-GOHELLE. — Tow. Gimn. Sokół

odpada w niedzielę 24 lutego br. o godz. 11-iej w Domu Polskim swe miesięczne zebranie. Sprawy ważne. O przybycie wszystkich członków proszą.

MONTIGNY-en-GOHELLE. — Tow. Gimn. Sokół

odpada w niedzielę 24 lutego br. o godz. 11-iej w Domu Polskim swe miesięczne zebranie. Sprawy ważne. O przybycie wszystkich członków proszą.

MONTIGNY-en-GOHELLE. — Tow. Gimn. Sokół

odpada w niedzielę 24 lutego br. o godz. 11-iej w Domu Polskim swe miesięczne zebranie. Sprawy ważne. O przybycie wszystkich członków proszą.

MONTIGNY-en-GOHELLE. — Tow. Gimn. Sokół

odpada w niedzielę 24 lutego br. o godz. 11-iej w Domu Polskim swe miesięczne zebranie. Sprawy ważne. O przybycie wszystkich człon